Nr. 260. Piątek, 13 Listopada 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie nadał posadę oficyała przy tymże sądzie Apolinaremu Sikorskiemu, kanceliście przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie.

Od dnia 28 października do dnia 3 listopada b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Zarazę pyskową i racicową u bydła: w Turylczu (pow. borszczowski) i w Czarnej wsi (pow. krakowski).

Nosaciznę u koni: w Kołodziejowie (pow. skałacki) i w Koszyłowcach (pow. zaleszczycki).

Nadto panują w kraju następujące choroby stadne:

Zaraza płucowa: w Chełmcu polskim (pow. nowosądecki) i w Czudcu (pow. rzeszowski)

Zaraza pyskowa i racicowa: w Skale (pow. borszczowski), w Czabarówce (pow. husiatyński i w Bałuszynie (pow. złoczowski).

Zaraza wąglikowa: w Bałuszynie (pow. złoczowski).

Nosacizna u koni: w Płotyczy (pow. brzeżański) i w Perespie (powiat sokalski).

Swierzb u koni: w Kaczanówce (pow. skałacki).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 listopada 1885.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 listopada.

Konferencya w Konstantynopolu odbyła pierwsze swe posiedzenie, a pogłoski alarmujące świat starciem wrogich sobie żywiołów na półwyspie Bałkańskim, okazały się przedwczesnemi. Zaznaczono od pierwszej chwili, że Mocarstwa zgodziwszy się na konferencyę, nie ukrywały trudności i nie obiecywano w żadnym półurzędowym akcie, żeby trudności owe od razu dały się pokonać. Przypomnieć nawet należy, że szło przedewszystkiem o wykonanie projektu, ażeby z jednej strony zamanifestować wobec świata jednomyślność państw, z drugiej zadowolić lojalne żądania Turcyi, która oświadczyła, iż mimo przysługującego jej prawa, nie zrobi żadnego kroku bez aprobaty mocarstw, i po trzecie nakoniec, ażeby interesowanym mniejszym państwom bałkańskim dać do zrozumienia, iż nie wolno im przed rozstrzygnięciem rządów gwarantujących traktaty, odwoływać się do rozstrzygnięcia sprawy siłą oręża. Pod tym względem sam fakt przyjścia do skutku konferencyi, uczynił zadość określonym powyżej wymaganiom, nie przesądzając zgoła, czy odeprze wątpliwości, podnoszone z wielu stron co do trwałości pracy i czy skłoni małe państwa uzbrojone na półwyspie do zachowania bezwarunkowego pokoju. Nie wykluczone też są bynajmniej w ciągu obrad konferencyjnych małe epizody naruszenia granic, wtargnięcia podjazdów zbrojnych lub tym podobnych nadużyć, na terytoryum, na którem ludność stoi uzbrojona, a namiętności i sprzeczne prądy nurtują ustawicznie i głuszą wszelkie przestrogi rozumu. Nie wykluczone to dla tego, ponieważ konferencya nie jest siłą materyalną, czuwającą nad tem, by utrzymać pokój i porządek tak pożądany, ale jest siłą moralną, mającą orzekać i oceniać, co jest prawnem w granicach międzynarodowych i które życzenia uznane mają być nie tylko za prawne, ale i zgodne z utrzymaniem pokoju, o który właśnie idzie. Z tego też względu epizodyczne zaburzenia, jakkolwiek nie wykluczone, mniej jednak mają prawdopodobieństwa w ciągu trwania konferencyi, a odpowiedzialne za każdy krok nierozważny rządy państw bałkańskich, czuć się muszą silniej skrępowane, wiedząc, iż konferencya jest tą władzą, która potępić lub uznać może wszelką akcyę

Świadomość tę niewątpliwie mają rządy serbski, bułgarski i grecki, i dlatego to tak ważną była i jest jednomyślność mocarstw. Że państwa te, a szczególniej Bułgarya, jak wnioskować można z pewnych objawów, spekulują na nadwerężenie jednomyślności, jest faktem, który niepokoi wprawdzie, ale obaw poważnych nie wznieca. Że objawy rozdwojenia mogłyby podziałać szkodliwie i byłyby niewątpliwie groźniejszemi, niż wystąpienie zbrojne i starcia pomiędzy ludami Bałkanów, to rozumie się samo przez się. Dlatego zdaje się nam, że mylne jest zapatrywanie tej części prasy, która nie chce widzieć w konferencyi siły dodatniej. Jest ona nią stanowczo dopóty, dopóki istnieje porozumienie, a pewne antagonizmy objawiają się tylko pomiędzy najbliżej interesowanymi, to jest w Grecyi, Serbii i Bułgaryi. Dopóki zatem agencye telegraficzne z Konstantynopola mogą sygnalizować jednomyślność reprezentantów państw, dopóki źródła półurzędowe mówią, a urzędowe potwierdzają, że pewną różnicę zapatrywań między mocarstwami usiłuje książę Bismarck doprowadzić do harmonii, dopóki nakoniec Turcyi, jako największemu bezpośrednio interesowanemu mocarstwu, zależy na dodatniem działaniu konferencyi, dopóty będzie to ciało jedyną, rozstrzygającą o pokoju potęgą. Tylko rozdwojenie w łonie konferencyi mogłoby być niebezpieczne, gdyż wówczas wystąpiłyby już nie partykularne interesa ludów niedawno wyzwolonych z pod władzy tureckiej, ale interesa mocarstw pierwszorzędnych.

Delegacye.

Wiedeń, 11 listopada.

(Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

(*G*) Pod koniec listu w nr. 257 *Gazety* wspomnieliśmy o wygłoszonej przez deleg. Riegera w komisyi budżetowej, ale w urzędowem sprawozdaniu zaledwie zaznaczonej mowie, która wywołała ożywioną dyskusyę. Niepodanie jej w sprawozdaniu odpowiadało własnej intencyi p. Riegera. Tymczasem zarówno w czeskich, jak w wiedeńskich dziennikach podano treść jej, a to stało się na dzisiejszem posiedzeniu komisyi budżetowej przyczyną osobnej dyskusyi i osobnego wniosku. Nie wspominalibyśmy o tem, pominęlibyśmy wszystko, gdyby o coś formalnego tylko chodziło; ale rzecz przybrała charakter merytoryczny. Deleg. Sturm bowiem, lękając się, aby nie powstała jakowa pomyłka co do rzeczywistego usposobienia większości delegacyjnej, gdyby sprawozdanie, które komisya przedstawi pełnej Delegacyi o obradach swych, nie zawierało ustępu przeciwnego ogłoszonym w dziennikach wywodom p. Riegera, wnosi pomieście w sprawozdaniu tem ustęp mniej więcej taki: „Po dokładnem ocenieniu nakreślonego przez pana Ministra spraw zagranicznych obrazu sytuacyi zagranicznej, komisya zgodnie z Najwyższem przemówieniem do Delegacyj oświadczyła się za polityką Rządu wspólnego, zmierzającą na Wschodzie do pokojowego przywrócenia *status quo ante* w myśl traktatu berlińskiego".

Delegat Rieger, który w owej mowie swej zwalczał *status quo ante*, i rzeczywiście, jak domyślić się było można, przemawiał za popieraniem Bułgaryi, obstaje i dziś przy tem, że mądrzej jest położyć przycisk tylko na utrzymanie pokoju, a nie upierać się przy *status quo ante*.

Del. Chlumecky mniema, że wobec mowy p. Riegera z jednej, a wniosku p. Sturma z drugiej strony, komisya milczeć nie może, lecz musi wypowiedzieć jawnie swoje zdanie. Uważając zaś politykę Rządu wspólnego za właściwą, oświadcza się za wnioskiem p. Sturma.

---

17)

ŚLUBNA OBRĄCZKA

IV.

(Ciąg dalszy.)

Obłąkanie mojej matki nie było owem spokojnem i łagodnem, które tylko dla otaczających jest przykrem, lecz choremu lepiej z niem nieraz niż z przytomnością. Nie szczęśliwa zamieniła się w furyę rozbijającą sobie głowę o ściany i kaleczącą ręce.

Doktor nie robił żadnej nadziei wyzdrowienia; nie oddawaliśmy jej nawet do zakładu. Po kilkunastu piekielnych dniach, nad któremi niechcę się zatrzymywać, skończyła, nie odzyskawszy ani na chwilę przytomności. Zamiast krzyżyka błogosławiącej ręki na czole, zostawiła mi ślady paznokci na twarzy, ostatnie jej słowa były dziką pogróżką, rzuconą w przestrzeń jakiemuś urojonemu wrogowi.

Czara mojej boleści była tak pełną, że oceany mogły nad nią przepływać i nie dodałyby jej już ani kropli.

Dusza rwała się we mnie na szmaty, a wciąż mi się zdawało, że nie zaczęłam jeszcze cierpieć tak jak powinnam, że takie bezmierne niedole muszą mieć jakiś odmienny sposób oddziaływania na człowieka, właściwy sobie rodzaj bolu, jakiego jeszcze nie doznałam.

Świat przestał dla mnie istnieć; zasłoniły mi go groby. Przez długi czas nie mogłam nawet dopatrzeć po za niemi mojej bezgranicznej samotności.

Otrzymałam kondolencyjny, przez pół angielski list od baronowej, który oprócz słów współczucia, miał na celu dać mi do zrozumienia, że babka Niusi ani myśli zwalniać mnie z zawartej na lat siedm umowy.

Pan Strzemieńczyc ze swojej strony, widząc mnie zdrową i aż nadto jak na to co przeszłam silną, nalegał, abym bez zwłoki wracała na Wołyń.

Co do mnie, miałam jakieś niejasne poczucie obowiązku zostania przy nim. Niedołężniał już widocznie, był sam, a nazywał się moim mężem i przed rokiem przysięgałam mu, iż go nie opuszczę aż do śmierci. Ale on nie chciał o tem słyszeć.

— Moje dziecko — mówił — praca to istne teraz dobrodziejstwo dla ciebie. A cóżbyś ty przy mnie robiła? Byłem zawsze jak palec na świecie i nawykłem do tego. Zresztą trzebaż choć raz pomyśleć o sobie, Karolińciu. Połowa tej emeryturyny, jaką po m. ie dostaniesz, bytu ci nie da; grzechem byłoby porzucać taką dobrą sposobność zebrania siakiego takiego kapitaliku na późniejsze lata. Jedź, jedź! Pani Kostunia nie łaskawa dotąd na starego, a już mi się należy jej wizyta. Jak będzie potrzeba, przyjedziesz moje dziecko zamknąć mi oczy; to wszystko, czego od ciebie żądam.

Pojechałam więc — tak samo, jakbym była została, gdyby mi był powiedział: zostań. Tu, czy tam, nic mnie to nie obchodziło.

Cały dom baronowej okazał wiele względności dla mojej podwójnej żałoby. Ze strony jej samej, serce nie brało w tem żadnego udziału, bo ta kobieta po za swymi synami nikogo nie widziała; byłam dla niej poprostu bardzo potrzebnym sprzętem z którym obchodziła się delikatnie, aby go nie zniszczyć.

Ale współczucie Niusi, było dla mnie wielką niespodzianką. Dziwaczna ta natura wstydziła się lepszych swoich uczuć, jak czegoś śmiesznego; każdy objaw jej tkliwości czy przywiązania, był jakimś ukradkowym. Nieraz siedząc z twarzą zasłoniętą rękoma, pogrążona w rozpaczliwych dumaniach, uczuwałam, jak drobne ramiona obejmują mi kolana, cienki dziewczęcy głosik nazywał mnie „swoją biedną panią", parę namiętnych pocałunków odciskało się na mojej czarnej sukni, lecz nim zdążyłam ją podnieść, Niusia zrywała się i uciekała, zatrzaskując drzwi za sobą.

Tymczasem życie płynęło.

Co rano wstawałam i kładłam mój krzyż na ramiona i dźwigałam go tem bardziej się pod nim prostując, im się cięższym wydawał. Zaczęłam znajdować pewną rozkosz w tem codziennem przełamywaniu siebie na każdym kroku. Obowiązki moje pełniłam gorliwie; myśl uciekającą ku grobom i wspomnieniom, zwracałam na historyę i geografię; zmuszałam się mówić, kiedy mi się chciało milczeć, chodziłam, kiedybym była wolała siedzieć, na drobnostkach tych hartując się do największego przymusu: do życia.

Lato nadeszło, strojąc się w te same powaby co poprzedniego roku, ja tylko nie nosiłam róż we włosach i nie słuchałam nucących przy księżycu piosnek a i tego, który je śpiewał, nie było

— Nie może przyjechać — rzekł raz Jerzy do matki przy obiedzie, podając jej list; pisałem, zapraszając go jak zwykle, i oto co mi odpowiedział.

Baronowa przebiegła list oczami.

— *Odd fellow*! wymówiła po chwili, jeżeli taki zapracowany, to tem bardziej powinien by odpocząć. Dotąd zawsze czas sobie na to znajdował. Ale — to jego rzecz!

Domyśliłam się, że mowa o Wiktorze i pierwszy raz od dawna uczułam, że mnie coś mającego związek ze światem obeszło. Obeszło mnie, dlaczego nie przyjeżdża!... Czyżby dla tego samego, dlaczego przed rokiem uciekł?

I scena w altanie stanęła mi żywo przed oczami i wydało mi się na chwilę, że mi znowu ktoś wciska gwałtownie obrączkę na palec, jak wówczas Wiktor.

Minął rok jeden i drugi bez zmiany — w trzecim dopiero zaszło coś niezwyczajnego.

Patrycy ożenił się.

Pojechał na kontrakty do Kijowa, i po tygodniu wrócił niespodziewanie z wiadomością o wieczystym kontrakcie, jaki zawrzeć postanowił, i nowiny tej udzielił swemu familijnemu gronu, w dość oryginalny sposób.

— Przywożę wam prezenta — zawołał jeszcze w progu — trzy w jednym: Mamie synowę, Jurkowi bratowę, a Niusi wujankę. A i pani Strzemieńczycowej także — dodał po ucisznieniu się pierwszych wykrzykników — nadzieję przyszłej uczenicy przy Bożej pomocy.

Dowiedzieliśmy się wtedy, że, nazajutrz po przyjeździe do Kijowa, poznał panienkę i „bardzo apetyczną"; drugiego dnia posłał jej bukiet — ot taki! trzeciego oświadczył się, a dziś przypędził po błogosławieństwo matki i po ten pierścionek, antyk z rubinem, który miał być dla Jurka, ale że on dotąd się nie pospieszył, więc niech go jemu odstąpi, bo się inaczej nie zaręczy.

Baronowa byłaby mu oddała wszyst-

Del. Matusz oświadcza, że *status quo ante* nie obiecuje pogodzić się z potrzebą zachowania pokoju i że sam pan Minister powiedział, iż unia bułgarska niekoniecznie musiałaby być szkodliwa dla Austryi. Skoro jednak pokojowe przywrócenie *status quo ante* ma, wedle wniosku Sturma, mieć znaczenie wyrazu zaufania dla pana Ministra, będzie głosował za nim.

Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky: W ustępie, który wedle wniosku deleg. Sturma ma być przyjęty do sprawozdania komisyi, nie widzę nic, coby mię wiązało. Mówi on o zmierzającej do pokojowego przywrócenia *status quo ante* polityce Rządu wspólnego, a i ja wśród dyskusyi w tym samym duchu przemawiałem. Przyjęcie przeto ustępu owego nie będzie mię wiązało więcej od własnych słów moich.

Delegat Demel także nie widzi w wniosku Sturma nic, coby dla Ministra spraw zagranicznych stanowiło wiążącą mu ręce wskazówkę co do polityki na półwyspie Bałkańskim, i dlatego będzie głosował za rzeczonym ustępem.

Wniosek p. Sturma przyjęto; poczem zabrał głos del. Czerkawski: Ponieważ już mowa o ujęciu sprawozdania komisyjnego w taką formę, żeby odpowiadało rzeczywistemu tokowi dyskusyi komisyjnej, przeto i ja pozwalam sobie uczynić dwie uwagi. Po pierwsze stwierdzam, że w interpelacyi naszej o wydalaniu rodaków z Prus, aniśmy wspomnieli o wspomaganiu wygnańców. Skoro jednak stało się to rzeczywiście ze strony del. Demela, więc też nie sprzeciwiamy się pozostawieniu ustępu odnośnego w sprawozdaniu komisyjnem (jak je na samem początku posiedzenia odczytał referent komisyjny książę Windisch-Grätz). Po drugie atoli trzeba mi przypomnieć, że Jego Ekscelencya pan Minister spraw zagranicznych, odpowiadając na interpelacyę naszą, mówił nietylko o dotyczczasowych usiłowaniach co do wyjednania ulg dla wydalanych, lecz także był łaskaw przyrzec, że Rząd nie zaprzestanie usiłowań, aby złagodzić lub nawet usunąć rozporządzenie pruskie, że owszem gorliwie i wytrwale o koło tego chodzić będzie. Otóż przywiązujemy pewną wagę do tego, żeby sprawozdanie komisyjne wspomniało o takowem zapewnieniu pana Ministra.

Referent książę Windisch-Grätz zgadza się na objawione przez p. Czerkawskiego życzenie.

Poczem komisya przystąpiła do obrad nad budżetem okupacyjnym, w których, po zadaniu przez referenta del. Dumbę Ministrowi wspólnej skarbowości, jako naczelnikowi administracyi zajętych krajów, kilku zapytań o szkołach, sądach i drogach żelaznych w Bośnii i Hercegowinie, zabrał głos del. Chlumecky, aby wyrazić panu Ministrowi swoje uznanie za dobre pokierowanie sprawami tych krajów. Mowca zwiedził je w roku bieżącym w porze wiosennej i zastał niemal wszystko w stanie o wiele lepszym, niż się spodziewał. Szczególniej także administracya polityczna sprawiła na nim wrażenie jaknajlepsze, wrażenie wręcz błogie, skoro waśni narodowościowych nie ma tam ani śladu choć to ludność bardzo zmięszana; wszystko tam przejęte jest jednym, prawdziwie austryackim duchem. Jedno tylko nie podoba się mowcy — stan lasów, które są piękne tylko na niedostępnych miejscach, gdy tymczasem na dostępnych są wytrzebione i coraz więcej niszczone przez ludność, która gospodaruje w nich dowolnie. Słychać nawet, że władze skarbowe, do których administracya lasów należy, chętnem okiem spoglądają na niszczenie ich, bo lasy nie dzją skarbowi tych dochodów, jakich spodziewać się można po zamienieniu ich na grunt orny. Mowca prosi w tym względzie o objaśnienie, jako też zapytuje o przyczynę dymisyi prawosławnego metropolity Kosanowicza; dalej o przyczynę, dla której konwikt katolicki w Trawniku nie znajduje się pod kierownictwem poważanego przez ludność katolicką zakonu Franciszkanów; nakoniec o teraźniejszą sytuacyę w zajętych krajach, która od wiosny mogła zmienić się pod wpływem wypadków na półwyspie Bałkańskim.

Podobne zapytania zadaje panu Ministrowi del. Matusz, który w fiskalizmie władz skarbowych także dopatruje się przyczyny niszczenia lasów, a pod względem spokoju i porządku przypomina, że w kwietniu i w maju zdarza y się napady opryszków.

Zapytania te bierze wspólny Minister skarbu pan Kallay za temat do obszernego wywodu, objaśniającego stan rzeczy w Bośnii i Hercegowinie wszechstronnie. A nasamprzód zapewnia, że wypadki na półwyspie Bałkańskim nie wywarły dotychczas najmniejszego wpływu na usposobienie ludności i na całą sytuacyę w zajętych krajach. Panuje tam spokój najzupełniejszy i nie widać nawet najmniejszej oznaki, iżby mógł być zakłócony w przyszłości. Czy administracya powierzona mojemu kierownictwu — mówi pan Minister — jest dobra czy zła, nie mogę o tem sądu wydawać; ale zapewnić mogę, że nie dam zaskoczyć się żadnej niespodziance, bo czujnie rozglądam się na wszystkie strony. Dlatego też zapewnienie o stanie bezpieczeństwa publicznego może komisya przyjąć jako pozytywnie uzasadnione. Stan rzeczy co do spokoju i bezpieczeństwa, polepsza się od roku do roku. Muszę wspomnieć tu o wydarzeniu, które na wszystkie stosunki bośniackie wywarło w ostatnim czasie wpływ potężny. Z okoliczności podróży Najj. Pana nad granicę Bośnii, na pierwszą o niej wiadomość objawił się w całym kraju ruch wielki; wszystko poczęło spieszyć ku granicy, aby ujrzeć Cesarza. Władze nietylko nie ułatwiały tego ruchu, lecz owszem musiały go tamować, aby nie nabrał prawdziwie rozmiarów gminoruchu. Wrażenie przyjęcia, które poniosły z sobą do domu deputacye, przypuszczone do Najj. Pana, było bardzo silne; dziś jeszcze wpływ jego rozszerza się na kraj cały, a z pewnością wyda najlepsze rezultaty na przyszłość. Wrażenie to tłómaczy się po części także okolicznością, że w krajach zajętych, jak na całym Wschodzie, panuje potężne a tradycyjne poczucie majestatu. Na całym półwyspie Bałkańskim, od wieków widać dążność do wytworzenia państw wedle narodowości, które jednak słabemi się czując, szukają podpory u kogoś potężnego, ktoremu z uległością poddać się są gotowe. Tak jest w Bośnii; a jeżeli Rząd nie popełni błędów, w niedalekim czasie można spodziewać się, że ludność zapragnie zabezpieczyć sobie przyszłość przez połączenie z Monarchią austro-węgierską. Rozruchów więc, któreby wyszły z łona samejże ludności zajętych krajów, obawiać się nie potrzeba. W ciągu całego roku bieżącego, ukazała się jedna tylko szajka opryszków z charakterem politycznym, i to właśnie w chwili, gdym tam bawił, i w pobliżu miejsca mojego pobytu. Szajka ta wpadła do kraju z Czarnogóry, ale w okolicy Uloku tak ją przyjęło wojsko i sama ludność uzbrojona w różne narzędzia gospodarskie, że szajka straciła trzech ludzi i z energią ścigana, po 10ciu dniach już była znów wyparta za granicę, zkąd nie pojawiła się już na nowo. Co się tyczy wspomnianego przez del. Matusza napadu opryszków, była to szajka derwisza Mizerlicza, niemająca bynajmniej charakteru politycznego. Mizerlicz podejmował już nieraz wyprawy z Czarnogóry do Hercegowiny. Gdy się dowiedziano, że w tym roku znów gotuje wyprawę, zarządzono środki ostrożności. Przyjęły go patrole wojskowe i straciwszy jednego z swych ludzi, cofnął się do Czarnogóry. Zupełne przekonanie o trwałości porządku i spokoju, zasadza się zresztą na tem także, iż dobrobyt wciąż się pomnaża i ludność zaczyna odczuwać dobre skutki uregulowanej administracyi.

Del. Matusz zapytał także, czy wskutek pomnożenia liczby wojsk okupacyjnych Rząd nie będzie musiał zażądać kredytu dodatkowego do budżetu okupacyjnego. Na to odpowiada p. Minister, że, jeżeli komplikacye poza granicami zajętych krajów nie oddziałają niekorzystnie, dotychczasowe urządzenia militarne nie będą wymagały kredytu dodatkowego.

Przechodząc do spraw wyznaniowych, p. Minister przedstawia dokładnie sprawę dymisyi prawosławnego metropolity Kosanowicza. Sam on prosił o dymisyę i to bez przytoczenia powodów, prosząc zarazem patryarchę prawosławnego w Konstantynopolu, aby mu wyjednał u Rządu austro węgierskiego 3000 zł. emerytury. Niedługo potem zachwiał się co do dymisyi, ale mimo wskazówki od Rządu, żeby na piśmie cofnął swą prośbę nie uczynił tego. Po długiem oczekiwaniu tego pisma Rząd oczywiście wyjednał mu u Najj. Pana dymisyę wraz z emeryturą. Wszystkie sprzeczne z tem przedstawieniem wiadomości dziennikarskie, mianowicie jakoby Rząd za mało troszczył się o ludność prawosławną są tendencyjnie zmyślone przez przyjaciół Kosanowicza. Rząd zapewnił wszystkim wyznaniom równą pieczołowitość i tego też się trzyma. Jeżeli metropolita Kosanowicz miał słuszne żale, mógł je był wypowiedzieć na właściwem miejscu, zwłaszcza, że kilkakrotnie wskazywano mu drogę właściwą; zamiast tego wolał odwołać się do publiczności. Ale Rząd ściśle przestrzegać będzie praw swoich wypływających z umów zawartych z kompetentnemi zwierzchnościami duchownemi wszystkich wyznań. Wedle konwencyi zaś zawartej z prawosławnym patryarchą w Konstantynopolu prawo mianowania biskupów prawosławnych należy wyłącznie do Najj. Pana; Rząd będzie wiedział, jak sobie postąpić wobec zachcianek co do uszczuplenia tego prawa i to bez względu zkądby pochodziły takie zachcenia.

Na zapytanie del. Chlumeckiego, czy ludność katolicka nie jest nieprzyjemnie dotknięta, że utworzonego w Trawniku seminaryum katolickiego nie powierzono Franciszkanom, odpowiada pan Minister, iż nie przypuszcza tego, skoro Stolica Apostolska postanowiła, aby część plebanij przeszła z rąk Franciszkanów w ręce księży świeckich, a dochowanie się duchowieństwa świeckiego, wymagało tez stosownego urządzenia seminaryum Dotychczas zresztą wszystkie plebanie są jeszcze w ręku Franciszkanów, i trzeba im oddać świadectwo, że sprawują duszpasterstwo ku zupełnemu zadowoleniu Rządu.

Co do zapytań o lasach, pan Minister przypomina, że już dawniej rozwiał iluzye o ogromnem bogactwie Bosnii Jest wiele gruntów leśnych, ale lasów nie ma wiele. Tem więcej Rząd czuje się w obowiązku zapobiegać niszczeniu lasów. Trudna to jednak sprawa, bo zawisła od uregulowania stosunków własności i serwitutów. Prawda, że władze same pozwalają nieraz wyrąbywać kawałki lasów skarbowych, ale właściwie nie lasy to, lecz tylko zarośla, pod któremi dobry grunt lepiej zamienić na pola orne. — Tu pan Minister przedstawia mnóstwo szczegółów, odnoszących się do ekonomicznego rozwoju zajętych krajów. Dowodzą one wielkiej pieczołowitości Rządu. Kończy zaś kilkoma uwagami o sprawach sądowniczych i szkolnych, wzywając delegatów, aby na wzór p. Chlumeckiego, jeździli do Bosnii i przekonali się, że chociaż te kraje wiele Monarchię kosztowały i kosztują, to jednak pożytki z otworzenia nowego pola zbytu dla przemysłu jej, w niebardzo rażącej pozostają dysproporcyi z łożonemi wydatkami.

Wysłuchawszy tego wywodu, komisya przyjęła bez zmiany wszystkie pozycye budżetu okupacyjnego.

(*G*) Budżet okupacyjny na rok 1886 preliminowany jest na sumę wydatków 5,955,000 zł., t. j. o 370.000 zł niżej niż uchwalono na rok bieżący; w porównaniu zaś z rokiem 1884 budżet okupacyjny jest obniżony o 1,242.000 zł., a z rokiem 1883 nawet o 3,033.000 zł. Jest to głównie skutek stopniowego obniżania liczby wojsk załogujących w Bośnii i Hercegowinie. Zanim rozbierzemy budżet okupacyjny wedle ważniejszych szczegółów, musimy nadmienić, że nie cały koszt trzymania wojsk, konsystujących w zajętych krajach, należy do tegoż budżetu, tylko to, co rzeczywiście okupacyą jest spowodowane, a więc wydatki z powodu podwyższenia liczby ludzi i koni w oddziałach wojskowych ponad stopę pokojową, wydatki, wynikające z dopłat do zwykłych gaż i do zwykłego żołdu, z dalszego marszu, z dalszego przewozu żywności, furażu i wszelkich materyałów wojskowych, z wyższych cen przedmiotów zakupowanych w krajach zajętych, z szybszego zniszczenia mundurów i t. p. — tylko te więc wydatki idą na rachunek budżetu okupacyjnego, podczas gdy wszystko, coby na oddziały okupacyjne wydać musiano, gdyby okupacyi nie było, gdyby pozostawały w granicach Monarchii, należy do zwykłego etatu wojskowego. Oprócz tej przewyżki kosztów ponad zwykły etat, obejmuje budżet okupacyjny wydatki wojskowe, wynikające już wyłącznie tylko z okupacyi; nakoniec należą doń koszta konserwacyi ruchu dróg żelaznych w zajętych krajach, o ile nie pokrywają się własnemi ich dochodami, jakoteż koszta konserwacyi i budowania dróg i gościńców przez administracyę wojskową.

Po przeprowadzonej stopniowo redukcyi wojsk okupacyjnych znajduje się tam obecnie 1.328 oficerów różnego stopnia, 24.558 podoficerów i szeregowców i jedna osoba cywilna, z 2.205 końmi. Gdyby konsystujące w Bośnii i Hercegowinie oddziały wojsk pozostawały w granicach Monarchii, czyli gdyby nie było okupacyi, liczba ich wynosiłaby 813 oficerów i 21.291 podoficerów i szeregowców z 547 końmi; podwyższenie przeto wskutek okupacyi wynosi 515 oficerów, 3 267 podoficerów i szeregowców, jedną osobę cywilną i 1.658 koni. Gaże i żołd owej liczby mniejszej w granicach Monarchii czyniłyby 1,756.104 zł., która to kwota rzeczywiście też objęta już jest zwykłym etatem wojskowym; podwyższony zaś stan w Bośnii i Hercegowinie przy podwyższonyzh także wypłatach wymaga 3,499.260 zł., t. j. o 1,743.156 zł. więcej, która to przewyżka idzie na rachunek okupacyjny. Zaopatrzenie w żywność, furaż i inne potrzeby kosztowałoby bez okupacyi 1,811.304 zł., tak zaś kosztuje 3,821.748 zł.; przypada więc na budżet okupacyjny 2,010.444 zł. Podobnie żołd, żywność i inne potrzeby rekrutów w granicach Monarchii sprawiłyby tylko 1504 zł. wydatków, a przy znacznie pomnożonej, choć niewykazanej liczbie ich na terytoryum okupacyjnem, wydatki te czynią 109.343 zł., z której to kwoty idzie przeto na rachunek budżetu okupacyjnego 107.839 zł. A tak tedy na sam żołd, żywność, furaż i inne naturalia, zamiast sumy 3,568.912 zł., mieszczącej się rzeczywiście w zwykłym etacie wojskowym, mamy 7,430.351 zł. wydatków, z których należy do budżetu okupacyjnego 3,861.439 zł. Gdy do tego dodamy wydatki sanitarne, które zamiast preliminowanych w zwykłym etacie wojskowym 131.796 zł. wynoszą 278.520 zł. tak, iż przewyżka z powodu okupacyi wynosi 146.724 zł., otrzymujemy już 4,008.163 zł. na rachunek budżetu okupacyjnego, a więc przeszło dwie trzecie całej jego sumy.

Inne przewyżki okupacyjne są: Na zakupno koni, w miejsce padłych lub niezdatnych, potrzeba 62,580 zł., a bez okupacyi, to jest przy znacznie mniejszej liczbie ich, byłoby potrzeba tylko 20.256 zł.; przypada więc na etat okupacyjny 42.324 zł. Na rachunek zużycia materyałów pociągowych i transportu ich trzeba położyć 54.725 zł. zamiast preliminowanych w zwykłym etacie wojskowym 1220 zł., z czego dla budżetu okupacyjnego wynika kwota 53.505 zł. Na uzupełnienie mundurów, broni i t. p. w skutek szybkiego i większego zużycia potrzeba 669.552 zł., z których na zwykły etat wojskowy przypada 534.610 zł., na budżet okupacyjny 134.942 zł.; podobnież na uzupełnienie i czyszczenie pościeli z kwoty 93.317 zł. ponosi zwykły etat wojskowy 67.368 zł., okupacyjny 25.949 zł.; do czego jednak wyłącznie na rachunek okupacyi przybywa 8000 zł. kosztów administracyi magazynu mundurów w Serajewie, a ztąd przewyżka okupacyjna w tytule mundurów, broni i pościeli czyni razem 168.891 zł. Koszta marszów i podróży wynoszą 314.344 zł. zamiast preliminowanych w zwykłym etacie wojskowym 58.752 zł., z czego na budżet okupacyjny przypada kwota 255.592 zł.

Suma wszystkich wyliczonych wydatków czyni 8,837.389 zł., a rozkłada się tak że na zwykły etat wojskowy przypada 4,382.914 zł., na budżet okupac. 4,454 475 zł.

Wyłącznie tylko na etat okupacyjny przypadają wydatki następujące: Koszta ćwiczeń w strzelaniu z dział górskich, wraz z kosztami administracyi materyałów artyleryjskich 10.400 zł.; druga rata na działa dla uzbrojenia twierdzy mostarskiej 25.000 zł.; na budowlę nowych obwarowań i dróg w zajętych krajach 200.000 zł.; koszta konserwacyi budynków i dróg wraz z kosztami administracyi 370.000 zł.; koszta utrzymania sprzętów koszarowych w należytym stanie 15 000 zł.; na uzupełnienie materyałów pionierskich i inżynierskich w miejsce zużytych 15.500 zł. Dalej preliminuje Rząd na ulepszenie drogi żelaznej nad Bosną 170000 zł. (ponad własne jej dochody); na ulepszenie drogi żelaznej z Banialuki do Doborlina 59.000 zł.; na ruch i utrzymanie tejże drogi wraz z krótką koleją pod Brodem 49.000 zł.; razem przeto na drogi żelazne 278.000 zł. Niemniej wyłącznie na rachunek budżetu okupacyjnego idzie pozycya 140.000 zł. na zaopatrzenie rodzin rezerwistów konsystujących w Bośni i Hercegowinie, jako też 140.000 zł. na zmiany załóg i 49.625 zł. na nieprzewidziane wydatki; nakoniec 183.000 zł. na oddziały ruchome, uganiające się za rozbójnikami. Ten ostatni wydatek bywał dotychczas większy; od roku przyszłego bośniacki fundusz krajowy ponosić będzie na ten cel 67.000 zł.

Wedle przedstawionego w listach poprzednich wspólnego budżetu Monarchii i

---

kie pierścionki ze swego skarbczyka, tak ją to małżeństwo uszczęśliwiło. Pokazało się bowiem, że panienka była nietylko „bardzo apetyczną" ale i bardzo bogatą, i nietylko bardzo bogatą lecz zupełną sierotą, co uwalniało jej dozgonnego towarzysza od oglądania się na najdłuższe życie rodziców.

Pospieszywszy się tak z zaręczynami, rozkochana para nie uważała za stosowne odwlekać wesela. — Miało się ono odbyć w domu matki pana młodego, której artretyczne dolegliwości usprawiedliwiały to postanowienie.

Cichy zwykle pałac zmienił się do niepoznania. Pootwierano balowe sale, pobudzono echa dawnych świetnych festynów trzepaniem sprzętów i wydobywaniem ze skrytek kosztownych sreber na jakich ongi biesiadowali przodkowie baronowskiej rodziny; służba biegała nie wyjmując poważnego kamerdynera, który w zwyczajnym stanie rzeczy byłby ją pozwolił prześcignąć żółwiowi; goście zaczęli się zjeżdżać.

Lekcye uległy także przerwie. Niusia miała prowadzić pana młodego do ołtarza w różowej atłasowej sukience i trzynastoletnia jej główka na samą tę myśl dostawała zawrotu.

Ja tylko jedna byłam obca całemu temu godowemu ruchowi. Chodziłam wciąż w żałobie i wymówiłam się naprzód od wszelkiego udziału w przygotowujących się uroczystościach. Natomiast korzystając z wolniejszych chwil, wzięłam się do haftowawia myśliwskiej torby dla Patrycego. — Był to w gruncie bardzo dobry chłopiec i chciałam mu się odwdzięczyć za niejeden dowód życzliwości, jaki mnie od niego spotkał.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

HAJOTA.

budżetu okupacyjnego ostateczna suma preliminowanych na rok przyszły wydatków *netto* czyni 132,512.221 zł., czyli o 109.621 zł. więcej niż wedle uchwał na rok bieżący. Taki rezultat wypada jednak tylko bez uwzględnienia przewyżki dochodów z ceł po nad wydatki na administracyę cłową i na restytucyę podatku spożywczego od okowity, piwa i cukru, wywożonego za granice Monarchii. Otóż dochody z ceł preliminowane są na rok przyszły w sumie 50,058 332 zł.; rzeczone wydatki zaś, do których przybywa jeszcze 600 000 zł. wynagrodzenia dla Bośnii i Hercegowiny za wcielenie ich do austro-węgierskiego terytoryum celnego, są obliczone na 24,124.200 zł., przewyżka więc dochodów ma wynosić 25,914.132 zł., czyli o 7,479.392 zł więcej niż w roku bieżącym. Po strąceniu jej z ogólnej sumy wspólnych wydatków *netto* pozostaje 96 598.089 zł. do pokrycia z skarbów austryackiego i węgierskiego, t. j. o 7,369.771 zł. mniej niż wypadło z uchwał na rok bieżący. Wedle ustawy o kwotach, jakiemi oba skarby mają przyczyniać się do pokrycia wydatków wspólnych przypada na skarb węgierski ciężar 30.331.799 zł. 95 ct., t. j. o 2.314.108 zł. 9 ct. mniejszy, na skarb austryacki zaś 66,266 289 zł. 5 ct., czyli o 5,055.662 zł 91 ct. mniejszy niż wedle uchwał na rok bieżący.

Oprócz preliminarzów zwykłego budżetu Monarchii i budżetu okupacyjnego wnosi rząd wspólny dwa projekty o kredytach dodatkowych na r. 1885. W jednym żąda 9.000 zł. na nadzwyczajne dodatki do płac urzędników i sług konsularnych w Egipcie z powodu coraz więcej wzmagającej się tam drożyzny. Przed rokiem przyzwolono na ten sam cel 8000 zł. na rachunek roku 1884. Podwyższenie kwoty zażądanej na rachunek roku bieżącego o 1000 zł. tłómaczy się pomnożoną liczbą urzędników przy konsulatach. W drugim projekcie domaga się rząd dwu kredytów dodatkowych również na rachunek roku bieżącego. Na budowlę obwarowań pod Kotarem, które wedle kosztorysu kosztować miały 500.000 zł., a na które przypadła w roku bieżącym ostatnia rata w ilości 150.000 zł., potrzeba jeszcze 100.000 zł. wskutek nieprzewidzianych trudności w sprowadzaniu materyałów. Również 100.000 zł. potrzeba na pokrycie dodatków, które ministerstwo wojny przyzwoliło całej załodze budapeszteńskiej wskutek drożyzny, która w stolicy węgierskiej zapanowała już od końca roku zeszłego z powodu wystawy krajowej.

Idzie nakoniec zamknięcie rachunków z r. 1883. W roku tym rozporządzał Rząd następującemi przyzwolonemi sumami *netto*:

zwykłego budżetu wspólnego	114,581.988	zł.
budżetu okupacyjnego	8,988 000	„
kredytów dodatkowych	916.899	„
reszt przeniesionych z r. 1882	456 066	„
ogółem	124,942.953	zł.
Przewyżka dochodów z ceł wynosić miała	14,670.225	zł.
a więc pozostać miało . .	110,272.728	zł.

do pokrycia z skarbów austryackiego i węgierskiego.

W rzeczywistości Rząd wydał 125,523.635 zł. a przewyżka dochodów z ceł wynosiła 16,068.698 zł., tak że do pokrycia z obu skarbów wypada tylko 109,454.937 zł., czyli o 817.791 zł. mniej, niż wedle uchwał.

Właściwie przeto Rząd przekroczył uchwalone wydatki o 580.682 zł. i pokrył to przekroczenie większą od przewidywanej przewyżką dochodów z ceł. Oprócz tego atoli czyni Rząd wniosek, aby długi szereg resztek kredytów nie użytych z zupełności w r. 1883, przeniesiono na rachunek r. 1884.

SPRAWY MONARCHII

(Rady honorowe dla c. k. obrony krajowej — Książeczki robotnicze dla obcokrajowych robotników pomocniczych.)

Najnowszy numer dziennika rozporządzeń dla c k. obrony krajowej zawiera zatwierdzone Najwyżej przepisy dla postępowania rad honorowych w c. k. obronie krajowej i żandarmeryi. Rady te mają na celu strzeżenie i utrzymanie tak wspólnego honoru stanu oficerskiego, jak i honoru pojedynczych członków. Postępowaniu takiemu podlegają te czynności i zaniedbania, z powodu których nie można wprawdzie pociągać do odpowiedzialności sądowej w myśl ustaw karnych, które jednakże w ten sposób zostają w kolizyi z poczuciem honoru i stosunkami stanu oficerskiego, iż zachodzi pytanie, czy poszlakowany może być pozostawiony przy swojej szarży lub na stanowisku wojskowem, bez wyrządzenia szkody honorowi całego stanu, a tem samem obniżenia poziomu służby.

Takiemu postępowaniu podlegają: a) wszyscy oficerowie sztabowi i wyżsi oficerowie obrony krajowej, bez względu na to, czy znajdują się w czynnej służbie, nieczynnej obronie krajowej, lub w stanie spoczynku, lub też wreszcie w stanie „pozasłużbowym“, b) kadeci czynnej i nieczynnej obrony krajowej. Każda rada honorowa składa się z siedmiu osób, a przewodniczącym jej najstarszy rangą członek rady. Rady honorowe istnieją: a) dla wyższych oficerów (począwszy od kapitana) i kadetów; b) dla oficerów sztabowych. W pierwszym wypadku rada honorowa składa się z pułkownika jako przewodniczącego, dwóch oficerów sztabowych (podpułkowników lub majorów), dwóch kapitanów i dwóch oficerów niższych stopni. W drugim zaś wypadku: z generał-majora jako przewodniczącego, pułkownika, podpułkownika, dwóch majorów i dwóch kapitanów

Dla utworzenia rad honorowych zostaną naprzód złożone przy komendach obrony krajowej odnośne wydziały, z których każdy ma się składać z przewodniczącego i trzech członków. Nowe przepisy które regulują szczegółowe postępowanie rady honorowej, poczną obowiązywać z d 1 stycznia 1886 roku; potrzebne wybory zostaną zainicyowane już w ciągu grudnia bież. roku.

— *Pol. Corr.* pisze: W sprawie, o ile przepisy, odnoszące się do książeczek robotniczych, mają być rozciągnięte także na obcokrajowych robotników pomocniczych (*Hilfsarbeiter*), Ministerstwo handlu w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych postanowiło, co następuje, zawiadamiając zarazem o tem rządy krajowe:

„Przepisy ustawy z d. 8 marca 1885 oraz rozporządzenia ministeryalnego z d. 12 maja 1885, dotyczące książeczek robotniczych, odnoszą się tak do austryackich, jak i zagranicznych robotników pomocniczych, skutkiem czego także obcokrajowy robotnik pomocniczy, o ile nie należy do kupieckiego stanu pomocniczego, ma być zaopatrzony w podobną książeczkę, która, jeżeli jej jeszcze nie posiada, powinna być wystawiona w myśl przepisów §. 80 ustawy przemysłowej przez władzę gminną miejsca pobytu.

Ponieważ wedle obowiązujących paszportowych przepisów policyjnych, tylko książeczki robotnicze wystawione obywatelom austryackim mogą być zaopatrzone przez tutejsze krajowe polityczne i miejscowe władze policyjne klauzulą podróżną i legitymacyjną, przeto, jak to się samo przez się rozumie, wydaje się rzeczą nieodpowiednią zaopatrywać podobnemi klauzulami książeczki robotnicze obcokrajowców. Obcokrajowi robotnicy pomocniczy, którzy są zaopatrzeni w książeczki robotnicze wystawione przez władze ich państwa, mają być pozostawieni w posiadaniu tych książeczek, o ile odpowiadają one przepisom §. 80 a. ewentualnie §. 80 b. ustawy przemysłowej, przyczem książeczki te należy uważać jako równoważne z książeczkami, wystawionemi przez austryacką władzę gminną.

Sprawy niemieckie.

(Rezultat wyborów do Sejmu pruskiego. Wniosek obostrzający ustawę prasową.)

Pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło rezultat dokonanych w d. 5 b. m. wyborów do Sejmu pruskiego. Wybrano: 199 konserwatywnych i wolnokonserwatywnych, 101 członków partyi centrum i Welfów, 72 narodowoliberalnych, 44 wolnomyślnych, 15 Polaków i 2 Duńczyków. W poprzednim sejmie zasiadało: 184 konserwatywnych i wolnokonserwatywnych, 100 członków centrum i Welfów, 71 narodowoliberalnych, 58 wolnomyślnych, 18 Polaków i 2 Duńczyków. Konserwatywni przeto zdobyli 15 nowych mandatów, narodowoliberalni i centrum po jednym, natomiast wolnomyślni stracili 14 a Polacy 3 mandaty.

Rząd pruski uczynił w Radzie związkowej wniosek, domagający się znacznego obostrzenia ustawy prasowej na redaktorów i autorów artykułów dziennikarskich.

Dotychczas odpowiadał w pierwszym rzędzie za przestępstwo prasowe redaktor odpowiedzialny, w drugim można było poszukiwać autora i nakładcę, lub drukarza. Jeżeli jednak autora artykułu wyśledzić nie było można, to sprawa ta po 6 miesiącach ulegała przedawnieniu i odpowiedzialność spoczywała wyłącznie na podpisanym redaktorze.

To zdaje się być rządowi pruskiemu niedostateczną rękojmią i dla tego stawił w radzie związkowej wniosek, ażeby przestępstwo autorów dziennikarskich artykułów stawić na równi z innemi przestępstwami i przedłużyć termin ich odpowiedzialności *in infinitum*. Dziać się to będzie w ten sposób, że przed końcem każdych sześciu miesięcy, mogących sprawę przedawnić, sady ogłaszać będą ponownie rozpoczęcie sądowej procedury przeciw niewyśledzonemu dotychczas autorowi inkryminowanego artykułu.

Jak przeto ponowienie listu gończego zapobiega przedawnieniu winy nieschwytanego dotychczas przestępcy, tak też ponowienie publikacyi sądowej przeciw niewykrytemu dotychczas publicyście umożebni sądowi ściganie go, choćby za lat kilka. Obok tego odpowiedzialność podpisanego redaktora pozostaje w całej pełni.

Kwestya bułgarska i panslawizm.

Schlesische Ztg. odbiera z Petersburga uwagi o stosunku sprawy bułgarskiej do panslawizmu w Rossyi, które z korespondencyi dość obszernej streszczamy:

„Skutkiem przeobrażenia się sprawy bułgarskiej w najnowszych czasach, doznał panslawizm rossyjski takiego ciosu po którym nie rychło się opamięta. Jest on tem dotkliwszy że wyszedł od strony, od której najmniej się go spodziewano. Pod liberalnemi a nie dość sprężystemi rządami cara Aleksandra II wzrastał panslawizm w potęgę tak dalece, że zniewolił cara do wojny z Turcya, którego to kroku car nie mógł odżałować. Ale choć panslawiści umieli carowi narzucić swoją wolę, widzieli w nim jednak zawsze przeciwnika i zwolennika „kłamliwego Zachodu“. Widzieli też, że car poprzedni pojmował niebezpieczeństwo panslawizmu dla carstwa samego. Wszystkie więc nadzieje ówczesnych panslawistów zwracały się ku następcy tronu, który uchodził za zdecydowanego nieprzyjaciela „zgniłego Zachodu“ i słowianofila. Gdy tymczasem car Aleksander III wstąpił na tron, zawiedzione zostały nadzieje panslawistów. Rządy Gorczakowa i Ignatiewa nie potrwały długo a na pozór nieprzyjazny Zachodowi monarcha, wybrał na doradcę barona Giersa, z którym przywrócił dobre stosunki z Niemcami i ścieśnił je, a nakoniec znalazł sposób zbliżenia się także ku Austryi. Ale prawdziwą próbę ogniową przebyły intencye cara dopiero z ponownym wybuchem kwestyi wschodniej.

„Chcąc należycie ocenić dążności panslawistów, należy badać nie to, co teraz piszą ich dzienniki, ale co mówiły w pierwszych dniach po rewolucyi w Filipopolu. Zamach i nadwerężenie traktatu berlińskiego, powitano z entuzyazmem, oczywiście w oczekiwaniu, że Rossya stanie na czele ruchu. Gdy jednak nagle z Kopenhagi, gdzie bawił car, zganiono bezwzględnie rewolucyę, odwołując oficerów rossyjskich z Bułgaryi, gdy po powrocie cara i ministra do Petersburga, Rossya jaskrawiej, niż inne mocarstwa wystąpiła za powrotem do *status quo ante*, czyli do traktatu berlińskiego, zmieniła też bezzwłocznie i prasa panslawistyczna ton dotychczasowy. Główni rzecznicy idei znaleźli się wobec silnego rządu i musieli okazywać zadowolenie z tego, z czego w duszy wcale zadowoleni nie byli. Z radością powitano antagonizm do księcia bułgarskiego, gdyż był to jedyny punkt styczny panslawistów z tendencyami rządowemi.

„Jest to osobliwsze historyczne zrządzenie losu, że Rossya właśnie teraz najenergiczniej przestrzega podstawy, którą jeszcze przed ośmiu laty z namiętnością zwalczała, a Anglia broni stanowiska tego, którego w roku 1878 obrońcą była Rossya. To też zupełnie uzasadnioną jest dziś niechęć Rossyi, wyrażana w jej dziennikach ku Anglii, która jedynie z motywów osobistych, to jest pokrewieństwa pomiędzy królową Anglii a Battenbergami, występuje jako antagonistka Petersburga w kwestyi, w której, gdyby Anglia była konsekwentną, musiałaby iść ręka w rękę z Rossyą. Tymczasem car Aleksander III, przekonawszy się o niewdzięczności Bułgarów, nie myśli już ani jednego swego żołnierza poświęcić.

„Stronnictwo panslawistyczne swemi eksperymentami w Bułgaryi grób własnemi rękami. Pod rządami pierwszych założycieli państwa bułgarskiego, księcia Czerkawskiego i Donduków - Korsakowa, obdarzono Bułgaryę całym legionem oficerów i urzędników rossyjskich, którzy charakterem nie odpowiadali oczekiwaniom a pod pozorem sprawy panslawistycznej, mieli na oku osobiste korzyści. Książę Bułgaryi miał być tylko bezmyślnem i bez woli narzędziem partyi panslawistycznej i jej reprezentantów Parencowa, Kaulbarsa, Sobolewa i innych. Gdy jednak książę oparł się temu, pokazało się, że w reprezentacyi narodowej znalazł poparcie a zarazem w reprezentantach bułgarskich silnych przeciwników Rossyi, a to tylko dzięki postępowaniu panslawistów w Bułgaryi. Przy obecnej zmianie stosunków, zdaje się, że potęga stronnictwa panslawistycznego złamana została na długo, i to nietylko w Bułgaryi, ale także i w innych stronach.“

KRONIKA

— **W stanie zdrowia** dr. J. Wereszczyńskiego, nastąpiło stanowcze polepszenie.

— **Wydział krajowy** powołał do swego grona pp.: T Langiego i Tytusa Siengalewicza, jako zastępców p. dr. J. Wereszczyńskiego, złożonego chorobą, i ś. p. Waleryana Podlewskiego.

(*m*) **Biuro sejmowe** w ciągu tegorocznej sesyi sejmowej prowadzić będzie sekretarz Wydziału krajowego, p. Ekielski.

— **Jan Zacharyasiewicz**, czcigodny jubilat na polu pracy literackiej, bawi od dni kilku w mieście naszem.

— **Przestroga dla emigrujących do Ameryki.** Celem zapobieżenia wzmagającemu się ruchowi emigracyjnemu ludności do Ameryki w wypadkach, gdy emigranci nie posiadają legalnych paszportów lub odpowiednich środków do podróży i utrzymania, poleciło Ministerstwo spraw zagranicznych urzędom konsularnym miast portowych w Niemczech i Niderlandach, by u miejscowych władz policyjnych postarały się o zaprowadzenie jak najsurowszej kontroli nad emigrantami, którzy udają się w podróż bez potrzebnych środków i legitymacyj.

Wymienieni konsulowie, a mianowicie c. k. konsul w Hamburgu, donieśli, odpowiadając na powyższe wezwanie, że policyjne władze portowe przestrzegają jak najsurowiej, celem zapobieżenia lekkomyślnej emigracyi: 1) by podróżnych, nie posiadających wywodów legitymacyjnych, nie przyjmowano na pokład statków i zawracano ich do kraju rodzinnego; 2) gdy według amerykańskiej ustawy o immigracyi, cudzoziemcy, nie mający dostatecznych środków utrzymania, nie mogą być dopuszczeni do wylądowania w Ameryce i przez właścicieli parowców napowrót do Europy muszą być odwożeni, przeto leży w interesie samych właścicieli okrętów żądać od podróżnych przed przyjęciem ich na okręt wykazania się środkami utrzymania w Ameryce. Ażeby uzyskać tem pewniejszą gwarancyę, że przedsiębiorstwa transportowe tego nie zaniedbają, rozporządziły właściwe władze, że odstawianie napowrót do rodzinnego kraju emigrantów, którzy dla braku środków pieniężnych nie zostali dopuszczeni do wylądowania w Ameryce i wrócili do Europy, nastąpić ma na koszt odnośnego przedsiębiorstwa transportowego. Srodek ten zapewnił władzom współdziałanie w powyższym kierunku ze strony przedsiębiorstw transportowych, które poprzednio częstokroć dla zysków same propagowały wychodźtwo, i wraz z przytoczonem ad 1) zarządzeniem każe spodziewać się pomyślnych rezultatów. W obec tego stanu rzeczy bowiem włościanie, którzy mimo stawianych im tutaj przeszkód zdołaliby opuścić kraj bez wywodów legitymacyjnych i zasobów pieniężnych, niewątpliwie będą zatrzymani przy wsiadaniu na okręt i odstawieni napowrót do ojczyzny i poniosą napróżno znaczny wydatek na podróż do miasta portowego.

O tem zawiadomione zostały wszystkie starostwa z poleceniem, by postarały się o ogłoszenie tego w okolicach, w których dostrzegać się daje między ludem skłonność do emigracyi, ewentualnie przedstawiły skreślony wyżej stan rzeczy zgłaszającym się o paszporta i wpływały na nich, by we własnym interesie odstąpili od powziętego zamiaru wychodźtwa.

— **Repertoryum** czynności galicyjskiego Sejmu krajowego od r. 1861 po rok 1883, zebrane przez Władysława hr. Koziebrodzkiego, posła na Sejm krajowy, wydane zostało nakładem Wydziału krajowego. Cel i pożytek tej starannej pracy, poświęconej przez autora posłom, którzy od początku Sejmu bez przerwy zasiadają w Izbie, t. j. Antoniemu hr. Golejewskiemu, JE. Kazimierzowi Grocholskiemu, Oktawowi Pietruskiemu, Sewerynowi Smarzewskiemu, JE. Franciszkowi Smolce i dr. Mikołajowi Zyblikiewiczowi, marszałkowi krajowemu — skreślają najwymowniej następujące słowa przedmowy: „Materyał zebrał się już bardzo obfity, gdyż do r. 1883 t. j. po 22 latach życia konstytucyjnego a dziewiętnastu sesyach sejmowych, jest nagromadzonych przeszło czterdzieście tomów sprawozdań stenograficznych i allegatów, pośród których nie łatwo ani prędko dokładnie zorjentować się można. Skrupulatne poszukiwanie za przebiegiem jakiejkolwiek sprawy traktowanej w Sejmie, napotkać musi nieodzownie na rozliczne trudności i wymaga zawsze bardzo wiele pracy i czasu Książką niniejszą chciałem — mówi dalej autor — praktycznie, o ile można, trudnościom tym zapobiedz i poszukiwania uprościć. W tym celu starałem się przebieg każdej sprawy ogólniejszego znaczenia, od chwili pojawienia się jej w Sejmie, przedstawić latami, zaznaczając równocześnie jej rozwój, przez jaki przechodziła bądź w Izbie, bądź w Wydziale krajowym, aż do ostatecznego jej załatwienia, lub też do ostatecznego stadyum, do jakiego doszła po rok 1883. Taki pogląd, opatrzony odnośnemi wskazówkami na przebieg każdej sprawy, może znacznie ułatwić poszukiwania pośród stosu sprawozdań i allegatów i stać się przez to przydatnym tak Szan. kolegom sejmowym, jakoteż i szerszemu kołu pracowników na arenie publicznej Mniemałem również, iż w obec coraz większego rozwoju życia autonomicznego i coraz obszerniejszego zakresu prac podjętych w Sejmie, może będzie na czasie uprzytomnić przeszłe zadania podjęte, lub już dokonane w naszem prawodawczem ciele, może będzie interesującem i pożytecznem dać treściwe zestawienie dotychczasowych usiłowań Sejmu, jak niemniej zaznaczyć trudności i przeszkody, z jakiemi musiał walczyć, a może pogląd taki

zdoła osłabić niejeden zarzut i usunąć niejedno uprzedzenie. Co więcej może ułatwienia w poszukiwaniach zdołają również zachęcić do dokładniejszych studyów nad rozwojem naszego życia autonomicznego, jak niemniej posłużyć do wypracowania specyalnych monografij, których w literaturze naszej społecznej i politycznej niestety tak wielki brak czuć się daje. Szczęśliwym będę — kończy autor — jeżeli praca moja okaże się pożyteczną" — a my dodamy: Wdzięczność należy się autorowi za podjęcie wielkiego i mozolnego trudu dla niewątpliwego pożytku i dobra ogółu, wdzięczność w imieniu tych wszystkich, którym praca hr. Koziebrodzkiego jest wielce cennem ułatwieniem w poszukiwaniach i studyach.

(*m*) **Pomnik dla Chrzanowskiej** stanie w Trembowli. Wykonanie jego poruczono znanemu rzeźbiarzowi, p. Tadeuszowi Barączowi we Lwowie. Według projektu artysty stanie na pięknym piedestalu okazały obelisk z kamienia trembowelskiego, a na szczycie jego unosić się będzie orzeł. Płaszczyzny na obelisku i piedestalu będą udekorowane herbami z marmuru, ujętemi w bronzowe ramy, tudzież napisami w płytach marmurowych, objaśniającemi czyn bohaterki.

— **Nieboszczyk kompozytorem.** Jedno z pism tutejszych podało wczoraj sensacyjną wiadomość, że słynny kompozytor francuski, David, pisze nową operę p. t. *Sobieski.* Nie znamy innego kompozytora francuzkiego tego nazwiska, prócz rzeczywiście słynnego twórcy kilku oper, z których najnowszemi są: *Lalla Rukh* i *La Perle du Brésil*, ten jednak rozstał się z tym światem w r. 1876, a na cmentarzu St. Germain wzniesiono mu wspaniały pomnik ze składek publicznych...

— **Związek małżeński** pobłogosławiony został w tych dniach w Poznaniu pomiędzy p. Tadeuszem Morsztynem ze Strzelewa a panną Celiną hr. Bnińską, córką hr. Maksymiliana z Pamiątkowa. — Slub Benedykta hr. Tyszkiewicza z księżniczką Maryą Lubomirską, odbędzie się w Przeworsku z końcem bieżącego miesiąca. — Wreszcie ślub Andrzeja Przemysława hr. Zamojskiego z księżniczką Bourbon, córką hrabiego Trapani, odbędzie się dnia 19 b. m. w Paryżu.

— **Z Koła literackiego.** W piątek, dnia 13 b. m., odbędzie się zwykłe zebranie tygodniowe w Kole literacko-artystycznem, na którem p. Syroczyński będzie miał odczyt o Antwerpii.

— **Walne zgromadzenie** stowarzyszenia *Lutni*, odbędzie się dnia 25 b. m., o godzinie 7 wieczorem, w sali kasyna miejskiego.

— **Na wystawę obrazów Artura Grottgera** nadesłano rysunek z roku 1857, ilustracya do pieśni Schillera *Würde der Frauen*, własność pana Józefa Veltze, we Lwowie. Obecnie wyszła z druku w Krakowie broszura napisana przez Stanisława hr. Tarnowskiego, profesora uniwersytetu Jagiellońskiego „Artur Grottger i jego działalność artystyczna", rzecz opracowana na podstawie listów, pisanych przez ś. p. Artura Grottgera do rodziny i przyjaciół, oraz innych materyałów. Czysty dochód z rozsprzedaży tej broszury przeznaczony jest na pomnożenie funduszu sprawić się mającego biustu nieśmiertelnego artysty, który ustawiony będzie w muzeum narodowem w Krakowie. Broszurę tę nabywać można przy kasie wystawowej po cenie 30 ct. Na prowincyę wysyłaną będzie wraz z katalogiem po cenie 45 ct. za przekazem pocztowym, na żądanie adresowane: do p. Stanisława Cichockiego, w pałacu sejmowym.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę, dnia 14 b. m., koncert kompletnej muzyki wojskowej 9 pułku br. Packeny, pod osobistem kierownictwem kapelmistrza p. Falla. — Początek o godzinie 8 wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w sobotę, do godziny 4 po południu.

— **Towarzystwo leśne.** Zebranie poufne leśników odbędzie się we środę, 18 b. m., o godzinie 6 wieczorem w lokalu dyrekcyi dóbr państwowych nr. 20, ulica Kopernika I piętro, co, podając do wiadomości tak miejscowych jak zamiejscowych pp. leśników, uprasza wydział towarzystwa o liczne zebranie.

— **Operetka.** (*J.*) Spełniając obowiązek sprawozdawcy muzycznego, udaliśmy się wczoraj na zapowiedziane przedstawienie „Aidy", ku niemałemu jednak zdziwieniu naszemu, usłyszeliśmy zamiast pięknej opery Verdi'ego ulubioną od niedawna u nas operetkę Millöckera „Gasparone". Nie mogliśmy być na pierwszem jej przedstawieniu i mimo nader licznych od tego czasu powtórzeń, nie znaleźliśmy do tej chwili sposobności podzielenia się zdaniem naszem o tym nowym utworze wiedeńskiego kompozytora z czytelnikami, Otóż porównywując muzykę Gasparona z muzyką Palestranta, przyznać musimy tej ostatniej wyższość, zarówno pod względem świeżości pomysłów jak i staranności faktury. Nie idzie za tem ażeby w Gasparonie nie było ustępów wdzięcznych i zgrabnych. Jest ich sporo. Nie mają one jednak tej wyrazistej, melodyjnej fizyonomii, ani tyle świeżości inwencyi, ile jej zawiera poprzednia operetka tegoż kompozytora. Powodzenie, jakiem się u nas cieszy, zawdzięcza Gasparone głównie szczęśliwej ze wszech miar obsadzie ról i wybornemu ich wykonaniu. Bo też trudno wyobrazić sobie odpowiedniejszego *ensemble'u* jak ten, który tworzą tym razem pp. Bandrowski, Florjański, Fontana i Skalski, oraz panie Kasprowiczowa, Skalska i Praun. — Nawet chóry, co się rzadko trafia, śpiewają porządnie, a wystawa i reżyserya nadzwyczaj są staranne i zasługują na wszelkie uznanie. Na myśl, ile to wszystko trudu, pracy i pieniędzy kosztowało, nie wypada nic innego jak tylko żałować, że dyrekcya nie otacza równą pieczołowitością i operowych przedstawień. Czyżby tylko operetki mogły liczyć u nas na powodzenie? Jesteśmy pewni, że nie. Niechajby dyrekcya spróbowała wznowić kilka dawniejszych, niespożytej piękności oper komicznych, trochę więcej niż zwykle dokładając starań około odpowiedniego ich obsadzenia i wystawienia, a zobaczylibyśmy, czy by nie wyrugowały nader już rozpanoszonej u nas, śliskiej i płaskiej, wiedeńskiej operetki „Biała Dama", „Fra Diavolo", „Bal maskowy" (Aubera), „Dzwonek Eremity", „Pocztylion z Longjumeau", „Zampa" etc. To same nieznane, albo od wielu lat nie grywane opery! A jakie piękne! Ile w nich skarbów melodyi, ile wdzięku, humoru i zdrowia! — Zdaje nam się, iż nie my jedni tylko pragnęlibyśmy odetchnąć atmosferą, odmienną od tej, jaką nas otacza dzisiejszy repertoar operowy. Zamiast oklepywanych bez ustanku Trubadura, Traviaty, Łucyi, Normy i innych włoskich oper, chętnie posłuchałaby publiczność nasza Mozartowskiego Figara lub Don Juana, Weberowskiego Freischütza, niegrywanych u nas zupełnie oper Lortzinga i wielu innych dzieł, bądź to francuskich, bądź też niemieckich kompozytorów, których piękności zupełnie jej są nieznane.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, w piątek, 13 b. m., po raz pierwszy *Karyerowicz*, komedya w 4 aktach Józefa Blizińskiego, w głównych rolach biorą udział panie: Aszpergerowa, Stachowicz, Gostyńska, Cichocka, Pysznik, pp.: Lubicz, Woleński, Zboiński, Wojdałowicz, Stępowski, Frenkel, Ruszkowski, Dębicki i inni — Jutro, w sobotę, 14 b. m., po raz drugi *Karyerowicz*, komedya w 4 akt J. Blizińskiego. — W niedzielę, 15 b. m., po południu o godzinie wpół do 4 *Polowanie na zięciów*, komedya w 4 aktach pp. Labiche i Delacour; wieczorem o godzinie wpół do 8 *Gasparone*, opera komiczna w 3 aktach Millöckera. — W poniedziałek, 16 b. m. po raz 3 *Karyerowicz.* — We wtorek, 17 b. m., *Aida*, opera w 5 aktach F. Verdi'ego, z panią Arklową.

= **Nagłą śmiercią** zmarł wczoraj w południe na ulicy Karola Ludwika Jakób Józef Horowitz, pochodzący z Brodów, liczący lat 46, żonaty, ojciec trojga dzieci, skutkiem sparaliżowania płuc. Horowitz już od kilku lat cierpiał na słabość piersiową. Zwłoki tegoż przeniesiono po oględzinach przez lekarza miejskiego do mieszkania pod l. 12 przy ulicy Kopernika.

Przesilenie.

(Przesilenie, napisał Roger hr. Łubieński. Rzeszów, 1885.)

Złowrogi ten wyraz, który niewątpliwie służyć będzie kiedyś na oznaczenie epoki naszej, wyraz przechodzący z ust do ust, powtarzany nieustannie, stanowiący przedmiot poważnych dyskusyj, ankiet, kongresów, dał też powód hr. Rogerowi Łubieńskiemu do napisania dziełka zawierającego wiele myśli ważnych i poważnych, a świadczącego chlubnie o pracy i studyach autora. Hr. Łubieński podzielił pracę swoją na dwie główne części, ale poprzedził je obszernym poglądem na to co nazywa: teoryą przesilenia, zakończył zaś epilogiem, w którym streszcza zapatrywania swoje na rozwój społeczno-ekonomiczny całej ludzkości. Z tąd praca, która miała na celu zbadać kwestyę przesilenia, na podstawie skrzętnie przez autora zebranych dat i cyfr statystycznych, a przeto przedstawić tę kwestyę z punktu czysto praktycznego, urosła do rozmiarów i nabrała charakteru teoretyczno-ekoonomicznej rozprawy, w której praktyczne poglądy i wnioski utonęły wśród mnóstwa określeń i formułek czysto akademicznego znaczenia.

„Przedmiot jest tak obszerny — pisze autor na str. 16—tak rozgałęziony, nieomal jak wielka różnorodność działania ludzkiego. Zarzuty i dowody wyznawców teoryi przesilenia i jej objawów na wszystkich polach działalności ludzkiej są tak liczne i niewyczerpane, że rzeczą byłoby przechodzącą i siły nasze i cierpliwość czytelników i rozmiary skromnego pisma, każdy po szczególe rozbierać, ze wszystkich stron opatrywać, prawdziwość lub fałsz każdego argumentu uwidoczniać. Sięgniemy od razu, jak tylko możemy najwyżej w nauce gospodarstwa społecznego, ażeby niezmienne jej zasady i odwieczne prawidła do wypadków chwili zastosować, starać się będziemy w syntezie działań ekonomicznych ludzkości, dopatrzeć się jej upadku i przesilenia."

Hr. Łubieński występuje do walki z tymi, którzy głoszą, że jest przesilenie, ale w tej walce nie wystarczają mu uzbierane pilnie i zestawione umiejętnie cyfry statystyczne, nie wystarczają mu z tych cyfr wysnuwane p r a k t y c z n e wnioski, autor „sięga jak może najwyżej w nauce gospodarstwa społecznego i w syntezie działań ekonomicznych ludzkości dopatruje się, czy jest upadek i przesilenie"... Temu obszernemu planowi pracy zawdzięcza wprawdzie czytelnik wiele cennych uwag, które niewątpliwie mają swoją wartość, ale cała praca schodząc z gruntu praktycznego, straciła na jasności, wkroczyła w sferę rozległą ekonomicznych teoryj, których znów całkowicie objąć nie zdołała.

Pierwszą część swej pracy poświęcił autor zbadaniu kwestyi: czy jest przesilenie „zagrażające postępowi w dobrobycie ludzkości w ogóle z uwzględnieniem przedewszystkiem stosunków Monarchii austryackiej a szczególnie Galicyi i to pod względem rolnictwa". W badaniu tem tak ważnem i tak wiele zapowiadającem, autor wchodzi od razu w sferę abstrakcyjną, poświęcając wiele, może zbyt wiele miejsca określeniom pojęć pracy, wartości, ceny, kapitału, pieniądza, określeniom znanym powszechnie każdemu kto jakikolwiek podręcznik ekonomiczny przezierał, obcym i już z powodu swej treściwości niezbyt jasnym dla tych, którzy owe pojęcia nie podług naukowych teoryj, ale podług ich praktycznego zastosowania w życiu codziennem oceniać zwykli. „Krótkie to zebranie wytycznych podstaw nauki, twierdzi wszakże autor, musiało być koniecznem, ażeby ustalić sądy nasze przyszłe i ażeby w ich świetle swobodnie i jasno przystąpić do oceny wypadków i objawów ruchu społecznego." Nam się zdaje przeciwnie, że ta ocena wypadków i objawów przedstawiłaby się znacznie jaśniej, a przedewszystkiem praktyczniej, gdyby autor, nie opierał jej na rozumowaniach czysto abstrakcyjnych — Sporu zresztą o to wieść nie chcemy, zwłaszcza, że określenia teoretyczne przytaczane przez autora są po większej części zupełnie zgodne z tem, co nam nauka ekonomii społecznej do wierzenia podaje. Przeskakując zatem część pierwszą dziełka, aż do str. 37, znajdujemy tu już pozytywne cyfry, któremi autor zbija twierdzenia zwolenników „teoryi", iż przesilenie istnieje. Znajdujemy tu najpierw cyfry odnoszące się do wielkiego Banku angielskiego (Bank of England), wykazy złota, które ten bank od roku 1860 do 1883 w piwnicach swoich trzymał, wykaz tego banku z dokładnem oznaczeniem stopy procentowej najwyższej i najniższej w tymże okresie czasu, wykazy produkcyi złota, wykazy obrotu rozmaitych innych instytucyj finansowych angielskich i szkockich, a wydostawszy się wreszcie z tego lasu cyfr bardzo zkądinąd ciekawych, nie zbliżamy się jeszcze do nas, ale przebywamy to samo badanie we Francyi i konstatujemy, że w kraju tym kasy oszczędności, oraz towarzystwa wzajemnej pomocy rozwijają się bardzo pomyślnie. W dalszym ciągu przytacza autor bardzo zajmujące daty statystyczne dochodów koleji żelaznych za pierwsze półrocze 1885, w porównaniu z pierwszem półroczem poprzedniego roku. Z zestawienia tego okazuje się, że ogólny dochód koleji austryackich wzmógł się w pierwszem półroczu b. r. o 1.09 prct. — Co do Austryi, przytacza autor cyfry bilansów banku austro-węgierskiego od 1880 do 1884 r., daje krótki pogląd na stan innych towarzystw akcyjnych monarchii i kas oszczędności, a stwierdziwszy, że i w Austryi w stosunkach pieniężnych i w świecie finansowym nie ma przesilenia, poświęca Galicyi nie długi ustęp (str. 56 i 57), dający obraz rozwoju kas oszczędności i towarzystw zaliczkowych.

W dalszym ciągu przechodzi autor do rolnictwa, a rozpoczyna znów badanie od Anglii i Francyi, i na podstawie cyfr autentycznych udowadnia, że w tych krajach przesilenia rolniczego nie ma wcale. Obszerniej traktuje autor tę kwestyę w Monarchii austryackiej i w Galicyi, lecz i tu także na podstawie wykazów i cyfr, odnoszących się do produkcyi rolniczej, cen ziemiopłodów na targu wiedeńskim i lwowskim, cen ziemi i t. p., dochodzi do wniosku, że rolnictwo nie jest wcale w upadku. Wywody swoje kończy autor następującym ustępem (str. 71):

„Szukaliśmy oznak i dowodów przesilenia we wszystkich nam znanych i przystępnych źródłach pewnych, urzędowych Zwracaliśmy pilną uwagę na te dwa zachodnie kraje Europy, gdzie podług nadchodzących wieści, ma się przesilenie najbardziej srożyć, to jest w Anglii i Francyi. Zwracaliśmy na pierwszem miejscu uwagę na badanie stosunków pieniężnych, bo tam najłatwiej odkryć słabą stronę ruchu handlowego, albo zapowiadającą się burzę lub ruinę. Potem przechodziliśmy stosunki rolnicze albo wprost z rolnictwem, albo z posiadaniem ziemi mające ścisły związek. Wszędzie okazały się stosunki normalne i prawidłowe, podległe zwykłym fluktuacyom, płynącym z jakichś wielkich wypadków, z okolicznościowych nieszczęść lub też z nieurodzajów. Nigdzie jednak nie odkryliśmy stałej, nieubłaganej konieczności w tendencyi do przesilenia i upadku, do zmniejszenia się bogactwa ludzkości, do odsuwania ogółu od wszystkich dobrodziejstw, jakie postęp i cywilizacya za sobą światu przynoszą. Opierając się też na tych danych, ośmielamy się twierdzić, że *żadnego przesilenia w stosunkach postępu, bogactwa ludzkości*, w *handlu*, *przemyśle i rolnictwie nie mogliśmy się dopatrzyć i że żadne tego rodzaju przesilenie miejsca faktycznie nie ma.* Ktoby zaś miał ochotę wykazać nam, że się mylimy, potrzebuje tylko udowodnić, że te dane, cyfry, liczby, wykazy, raporta, fakta, przez nas podane, są albo nieprawdziwe, albo, jeżeli tej nieprawdziwości nie będzie mógł dowieść, przynajmniej, że one nie postępu, ale upadku i przesilenia są dowodem."

Przeciw faktom i cyfrom, przytoczonym przez autora, nikt zdaje się walki nie podniesie, ale powyższemu twierdzeniu, jakoby owe cyfry udowadniać miały, iż „żadnego przesilenia w stosunkach postępu, bogactwa ludzkości, w handlu i przemyśle, faktycznie nie ma" zaprzeczyć musimy stanowczo i to na podstawie własnych słów autora. Cyfry powyżej przytoczone odnosiły się głównie do stosunków pieniężnych. Obszerniej zastanawiał się autor tylko nad rolnictwem, pomijając inne gałęzie gospodarstwa społecznego. Słusznie też powiada na str. 58: „Należałoby wejrzeć w inne działy przemysłu, rękodzielnictwa, prac umysłowych, nawet zajęć, mających umoralnienie ludzkości na celu. Tam ślady tego zapowiadanego i mającego już nas chłostać przesilenia, może dałyby się odkryć". W obec tych słów, wypowiedzianych na 58 str dziwnie zaiste brzmi owo apodyktyczne twierdzenie na str. 71, że „faktycznie nie ma żadnego przesilenia w stosunkach postępu, bogactwa ludzkości, w handlu i przemyśle".

Zresztą o jakiem przesileniu tu mowa? Z cyfr bardzo ogólnych przytaczanych przez autora zdawałoby się, że ma on na oku przesilenie powszechne, że walczy z tymi, którzy utrzymują, iż „świat musi zbankrutować, ludzie chodzić będą w łachmanach i umierać z głodu, a wszelka praca dla strachu przed tą okropną hyperprodukcyą, albo zupełnie wstrzymaną, albo *ad minimum* zredukowaną"... (str. 14) Owóż zdaje się nam, że nikt i nigdy takiego obrazu, czy jak autor nazywa, „teoryi przesilenia" nie stawiał. Świat nie zbankrutuje, ale bankrutować mogą pojedyncze gałęzie handlu, przemysłu, rolnictwa, ale objawiać się może i objawia się zastój w poszczególnych działach pracy ludzkiej, w poszczególnych działach produkcyi, to jest właśnie częściowe przesilenie, zniewalające do reorganizacyi i zmian w ustroju całego gospodarstwa społecznego. Zanadto ogólne stanowisko, jakie zajął autor, owo „sięganie do syntezy działań ekonomicznych ludzkości", jak z jednej strony nie pozwoliło mu wyczerpać olbrzymiego przedmiotu, tak z drugiej strony nie dało wejść głębiej w szczegóły, utrudniło pogląd praktyczny na to, co się obok nas i najbliżej nas dzieje, a wreszcie doprowadziło nieraz do mylnych konkluzyj, jak np. do owego twierdzenia (str. 123), iż „ścisła nauka, nie zna nadmiaru produkcyi"... Nauka, oparta na praktycznych doświadczeniach, nauka schodząca z wyżyn wyrozumowanych teoryj, a sięgająca głęboko w życie i jego objawy — do tego zaś dziś dąży wszelkiemi siłami — rejestrowała i rejestruje często smutne fakta nadmiaru produkcyi, ale przy ocenianiu tego objawu, jak w ogóle kwestyj przesilenia, nie posługuje się nigdy cyframi ogólnemi, bo te oczywiście mogą być w sprzeczności z faktycznym stanem. Byłoby to to samo, co na podstawie, przypuśćmy cyfr ogólnych odnoszących się do stosunków sanitarnych w całym świecie, a wykazujących, że przeciętna cyfra śmiertelności zmalała: chcieć dowodzić, iż nie było strasznej śmiertelności wskutek cholery — w Neapolu... Bank angielski może sobie gromadzić miliardy złota w swoich piwnicach, stosunki pieniężne świata mogą w cyfrach ogólnych przedstawiać się świetnie, ale to nie przeszkodzi, że zwichnięcie stosunków dzierżawnych w Anglii, że nadmiar produkcyi w niektórych gałęziach handlu lub przemysłu we Francyi, może wywołać zastój i przesilenie, oddziaływające na cały ustrój gospodarstwa społecznego w tych krajach. Sam autor, badając stosunki rolnicze i zastanawiając się nad kwestyą: gdzie jest przesilenie? jakkolwiek stanowczo pytania tego nie rozstrzyga, to wszakże dochodzi do konkluzyi, że u nas w Galicyi produkcya pszenicy na mylnych opiera się zasadach, że właściciele ziemscy za mało zważają na warunki własnego kraju i mylnie oznaczają stopę procentową od kapitału umieszczonego w ziemi, że wreszcie nadużycie kredytu hipotecznego doprowadziło rolnictwo do obecnego smutnego stanu, skoro już autor przesileniem nazwać go nie chce.

Bardzo poważne myśli obudza w czytelniku praca hr. Łubieńskiego i to jej wielką

zasługa. Wiele ciekawych i ważnych poruszając kwestyj, zasługuje ona niewątpliwie na obszerniejszą ocenę; brak miejsca zniewala nas do ograniczenia się na tych tylko uwagach. Wykazaliśmy główną ujemną stronę tej pracy, ale spieszymy podnieść jej gruntowność w zestawieniu cyfr i dat statystycznych, jasność wykładu, zaciemnioną wprawdzie gdzieniegdzie zbytecznemi, zdaniem naszem, definicyami teoretycznemi, a wreszcie wiele pięknych i trafnych myśli, które dziełko hr. Łubieńskiego zaszczytnie wyszczególniają. Uważny czytelnik, obok wielu rzeczy godnych zastanowienia, znajdzie tam ciekawe zestawienie stosunków kredytu hipotecznego w Królestwie Polskiem, na Wołyniu, Podolu, Ukrainie i w Galicyi, przedstawienie, stanowiące wymowną odpowiedź na pytania, czy jest i gdzie jest przesilenie. Praca hr. Łubińskiego zapowiada wiele; w niej widzimy początek prac i studyów dalszych na polu ekonomicznem, tak potrzebującem u nas gorliwych i sumiennych badaczy.

OSTATNIA POCZTA

Z powodu czterechsetnej rocznicy wyniesienia w poczet świętych patrona Dolnej Austryi Leopolda IV, Naj. Pan, Najd. Cesarzewicz i Członkowie Najw. Domu cesarskiego udadzą się w niedzielę do Klosterneuburgu, gdzie kardynał Ganglbauer odprawi pontyfikalne nabożeństwo. Następnie Monarcha z całym orszakiem uda się w uroczystym pochodzie do grobu św. Leopolda. O godzinie 4-tej popoł. odbędzie się obiad galowy.

Presse donosi: P. Minister baron Pino zawiadomił prezesa gabinetu węgierskiego p. Tiszę, iż projekt nowej taryfy cłowej został już prawie zupełnie wykończony przez handlowo-polityczny departament i że gotów jest rozpocząć w tej mierze rokowania z węgierskim ministrem handlu. Jak się dowiadujemy, rokowania te odbędą się w drugiej połowie przyszłego tygodnia, a austryacko-węgierska konferencya cłowa zbierze się prawdopodobnie w pierwszej połowie miesiąca grudnia.

Według wyżej przytoczonego dziennika wspólne konferencye ministeryalne w sprawie odnowienia austro-węgierskiej ugody toczą się bez przerwy, a przedwczoraj odbyła się w tym przedmiocie ponowna narada austryackich i węgierskich Ministrów, która odnosiła się do związku cłowego i handlowego.

W tej samej sprawie pisze *Buda Pester Corr.*: Do Wiednia przybył dnia 11 b.m. z rana minister handlu hr. Szechenyi, aby wziąć udział w naradach, jakie toczą się pomiędzy ministrami Tiszą i br. Szaparym z jednej strony, a ministrami hr. Taaffem, dr. Dunajewskim i br. Pino z drugiej, co do mającego się zawrzeć związku cłowego i handlowego i innych pokrewnych z nim wspólnych spraw. Równocześnie zostaną podjęte narady w kwestyi zawarcia weterynarno-policyjnego porozumienia pomiędzy Austryą i Węgrami, a jak się nam zdaje, rokowania te, które mają na celu zupełne i dokładne uregulowanie transportu bydła tak wewnątrz, jak i przez granicę zostaną niebawem ukończone.

Dzisiaj wieczorem odbędzie się posiedzenie komisya budżetowa Delegacyi austryackiej. Na porządku dziennym znajdują się obrady nad budżetem wspólnego Ministerstwa skarbu, najwyższej Izby obrachunkowej, dalej nad cłami i zamknięciem rachunków za rok 1883. Wczoraj obradowała pełna Delegacya węgierska.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż zakończono już w zupełności przedwstępne prace nad projektem nowej procedury cywilnej. W ciągu przyszłego miesiąca projekt ten przyjdzie na sesyę ministeryalną, poczem zostanie przedłożonym Radzie państwa zaraz po jej zebraniu się.

Obecnie są opróżnione trzy mandaty do Izby deputowanych, jeden w grupie dolnokraińskich miast (z której posłował profesor Schuklje), drugi w miastach Saaz - Postelberg, trzeci w bukowińskich gminach wiejskich, które wybrały w swoim czasie powołanego obecnie do Izby panów barona Conrada.

Nowy ambasador angielski, sir Robert Morier, przybył już do Petersburga.

Pod dniem przedwczorajszym telegrafują z Niszu do *Pol. Corr*, iż koła serbskie stanowczo i kategorycznie odpierają rozsiewane z Sofii pogłoski o niepokojeniu granicy bułgarskiej przez wojska serbskie, oraz jakoby Serbii chodziło o wynalezienie pozoru do wojny. Rząd królewski, stojąc niewzruszenie na stanowisku traktatu berlińskiego, zdecydowanym jest wyczekać lojalnie załatwienia obecnego konfliktu przez kompetentne czynniki, a ponieważ zebrana właśnie w Konstantynopolu konferencya wzięła pod rozwagę przywrócenie *status quo*, przeto Serbia nie ma zamiaru stawiać jakichbądź trudności uchwałom tego areopagu. Serbia zadowoli się zupełnie przywróceniem pierwotnego stanu i nie myśli bynajmniej o pozyskaniu nowych terytoryów.

Nordd. Allg. Ztg. zaprzecza wiadomości, podanej przez *Agencyę Havasa*, jakoby Serbia już wkroczyła do Bułgaryi. Oświadczył też poseł serbski w Londynie, że po wyłuszczeniu przez p. Ministra Kalnokyego potrzeby utrzymania równowagi na półwyspie bałkańskim, Serbia nie uczyni żadnego kroku, któryby działaniu konferencyi w tym kierunku miał przeszkodzić, ale mimo tego wydarzają się na granicy zajścia, które wbew woli wyższych sfer mogą spowodować krwawe starcia.

Kopenhaski *Morgenbladet* podaje w korespondencyi berlińskiej zapatrywanie sfer pruskich na stosunek dworu duńskiego do książąt Orleańskich i pisze między innemi: „W zachowaniu się rządu duńskiego ganią w Berlinie szczególniej okoliczność, że poseł duński w Paryżu nie odebrał zdaje się informacyj, iż wszelkie z powodu uroczystości ślubnej księcia duńskiego wynurzenia wikaryusza francuskiego, powinny były być wolne od szowinistycznych wycieczek przeciw Niemcom. Nie było trudnem zrobić to, gdyby poseł duński zażądał był informacyj. Ubolewają tu, że rząd duński nie skorzystał z doświadczeń ostatnich czasów, że nie nie zarzucił polityki, szukającej poparcia we Francyi, zamiast szukać zbliżenia do Niemiec. Jeżeli król duński pozwala, ażeby małżeństwo jego syna z księżniczką detronizowanego domu francuskiego, wyzyskane było do antiniemieckiej propagandy i do publicznych wycieczek o odzyskaniu Alzacyi i Lotaryngii jakoteż Szlezwiku północnego, to dotychczasowy przyjazny stosunek pomiędzy pruskim a duńskim dworem królewskim musi ustać, a Niemcy będą zniewolone zaliczyć Danię do swych najzawziętszych nieprzyjaciół."

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 listopada. (*Tel. pr.*) Najjaśniejszy Pan przeniósł się dzisiaj z Schönbrunu do Burgu.

Wiedeń, 13 listopada. (*Tel. pr.*) Starszy radca galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbowej, Jan Bujak, otrzymał tytuł i charakter radcy dworu, z uwolnieniem od taksy.

P. Minister wyznań i oświecenia mianował profesora gimnazyalnego i okręgowego inspektora szkolnego w Tarnowie, Romana Vimpelera, dyrektorem seminaryum nauczycielskiego w Rzeszowie, a suplenta przy gr. orient. szkole realnej w Czerniowcach, Józefa Zybaczyńskiego, nauczycielem tejże szkoły.

Wiedeń, 13 listopada. Wśród rozpraw Delegacyi węgierskiej nad budżetem wojskowym oświadczył delegat Beothy, iż przyjmuje budżet w ogólności, albowiem ma on charakter budżetu normalnego, życzyłby sobie jednak, aby przy umotywowaniu polepszenia płac wyższych oficerów przytaczano daty statystyczne. Mowca zaleca większe niż dotychczas pielęgnowanie języka węgierskiego w armii, krytykuje ciągłe podwyższanie budżetu pensyjnego i przemawia za tem, aby w karnej procedurze wojskowej zaprowadzoną została zasada jawności. Po odpowiedzi referenta Rakowskyego, oświadczył reprezentant Rządu, Papay, iż ukończoną już została reforma na polu wojskowo-karnego postępowania i jest obecnie przedmiotem obrad Ministerstw sprawiedliwości obu połów Monarchii.

Del. Gal oświadczył, iż zdaniem jego kontrakta co do dostawy dla armii mają charakter monopolu; mowca jest przeciwnikiem zcentralizowanego systemu dostawy. Na to odparł del. Wahrmann, iż nie należy w tej mierze czynić bezustannie eksperymentów. Zresztą *ordinarium* i *extraordinarium* zostały przyjęte bez dalszych ważniejszych uwag. Toż samo przyjęto budżet marynarki. Na zapytanie del. hr. Apponyego, czy budżet marynarki nie zawiera nic takiego, coby miało na celu rozszerzenie przeszłorocznego programu, odparł reprezentant Rządu, iż trzymano się ściśle zeszłorocznego programu. Torpedy zostały przyjęte przez marynarki całego świata.

Wiedeń, 13 listopada. (*Tel. pr.*) *Centralblatt für Eisenbahnen* donosi, że Ministerstwo handlu wezwało zarządy wszystkich galicyjskich i bukowińskich dróg żelaznych, oraz zarząd kolei północnej Cesarza Ferdynanda, ażeby już obecnie, na specyalnej konferencyi, ułożyły się co do przyspieszenia pociągów kolejowych dla transportów bydła, przeznaczonego do Wiednia, tak, ażeby natychmiast po wprowadzeniu w życie regulaminu jazdy dla wszystkich pociągów, w miesiącach letnich, mogły wejść w życie także i przyspieszone pociągi dla transportów bydła. Na razie poczyniono w istniejącym porządku jazdy niektóre ulepszenia co do nawiązania pociągów transportujących bydło a mianowicie nawiązano stosownej pociągi kolei Łupkowsko-Przemyskiej i Tarnowsko-Leluchowskiej z pociągami kolei Karola-Ludwika.

Wiedeń, 13 listopada. (*Tel. pr.*) Dziennikom tutejszym donoszą z Sofii, że ludność wiejska schwytała kilku agentów, podburzających przeciw księciu Aleksandrowi i oddała ich w ręce policyi.

Berlin, 13 listopada. (*Tel. pr.*) W Berlinie panuje przekonanie, że Rossya zgodzi się na przywrócenie *status quo ante*, tak pod względem utrzymania ks. Aleksandra i nie będzie się sprzeciwiała zaprowadzeniu nowego statutu organizacyjnego dla wschodniej Rumelii.

Petersburg, 13 listopada. (*Tel. pryw.*) Dymisya ministra sprawiedliwości, Nabokowa, ma wkrótce nastąpić.

Petersburg, 13 listopada. (*Tel. pryw.*) Pogłosce jakoby Rossya domagała się detronizacyi księcia Aleksandra, zaprzeczają z kompetentnych sfer petersburskich, jako polegającej na nieporozumieniu.

Bukareszt, 13 listopada. W piśmie do dyrektora dziennika *Etoile Roumaine*, zaprzecza Campeneano pogłosce, jakoby podał się do dymisyi z powodu różnicy przekonań z prezesem gabinetu Bratianem. Ustąpił z gabinetu jedynie i wyłącznie ze względów na nadwątlone zdrowie.

Sofia, 13 listopada. Wojska serbskie, które zajęły terytoryum bułgarskie, cofnęły się za granicę i pozostawiły w miejscowości pogranicznej, Crnvicz, wysunięty posterunek, który strzelał do oficerów bułgarskich; żaden z oficerów nie został uszkodzony.

Sofia, 13 listopada. *Agencya Havasa* donosi z dobrego źródła, że dzienniki rossyjskie były źle poinformowane, rozpowszechniając pogłoskę, jakoby książę Aleksander wyraził się ujemnie o oficerach rossyjskich i jakoby agentowi angielskiemu wręczył memoryał o intrygach rossyjskich w Bułgaryi. Książę ani w przemówieniach swoich do wojska, ani też w przemówieniach do deputacyj nie wypowiedział ani jednego słowa nieprzyjaźnego Rossyi, albo nieprzychylnego dla oficerów rossyjskich. Ani książę, ani rząd jego nie wręczył angielskiemu agentowi memoryału, o jakim wspominały pisma rossyjskie. Wychodzący w Tirnowie dziennik *Constitution* został skonfiskowany za artykuł, napisany bardzo ostro przeciw rządowi rossyjskiemu za wykreślenie ks. Aleksandra z armii rossyjskiej.

Belgrad, 13 listopada. (*Tel. pr.*) Dotychczasowe przygotowania w Serbii każą domyślać się przyspieszenia akcyi; szeregowcy drugiego powołania stają pod bronią i odchodzą na granicę.

Skutari, 13 listopada. (*Tel. pryw.*) Koncentracya wojsk pod Skutari trwa dalej.

Nisz, 13 listopada. (*Tel. pryw.*) Wszyscy ministrowie serbscy zostali powołani z Belgradu do Niszu a to w celu narady nad akcyą Serbii.

Paryż, 13 listopada. *Paris* donosi, że ambasador niemiecki hr. Münster poinformował rząd francuski w tym duchu, iż Niemcy odstąpią od projektu urządzenia w r. 1888 międzynarodowej wystawy w Berlinie, jeżeli Francya postanowiła już stanowczo urządzić taką wystawę w r. 1889.

Paryż, 13 października. Rada ministeryalna zredagowała już tekst oświadczenia rządowego, które zostanie odczytanem na poniedziałkowem posiedzeniu Izby deputowanych.

Izba zweryfikowała bez rozpraw 386 wyborów. Dzisiaj odbywa się sprawdzenie dalszych wyborów. Jutro, w sobotę, nastąpi ostateczny wybór biura.

Oficyalnie zaprzeczają pogłosce o odwołaniu Curcyego, podnosząc przytem, iż niema powodu do odwołania p. Curcyego przed zupełnem spełnieniem misyi w Tonkinie.

Paryż, 13 listopada (*Tel. pryw.*) Reprezentant serbski w Paryżu zaprzeczał wiadomości, jakoby król Milan zamierzał przekroczyć granicę bułgarską.

Rzym, 13 listopada. W kołach oficyalnych zapewniają, iż nie są jeszcze dotychczas postanowione zmiany, jakie okażą się potrzebne w ciele dyplomatycznem skutkiem przeniesienia Nigry do Wiednia Zmiany te nie zostaną uskutecznione przed upływem dwóch do trzech miesięcy.

Rzym, 13 listopada. (*Tel. pryw.*) W sprawie półwyspu bałkańskiego idą Włochy zgodnie z Mocarstwami, co odpowiada w zupełności dotychczasowej polityce Włoch, przestrzeganej także ściśle przez hr. Robilanta.

Manchester, 13 listopada. Pożar zniszczył olbrzymi skład bawełny firmy: Ludwika Behrena i Synów; szkoda jest oszacowaną na 50.000 funtów szterlingów.

Medyolan, 13 listopada. Kraszewski przybył tu dziś w nocy.

Wiedeń, 13 listopada. Do *Polit. Corr.* donoszą z Niszu: Niesłychanie wyzywające zachowanie się Bułgarów, które zaczęło przybierać charakter bezpośrednich napaści na cześć Serbii, mogłoby najlepsze pokojowe zamiary Serbii zniweczyć. Król zwołał telegraficznie wszystkich ministrów na radę ministeryalną do Niszu.

Londyn, 13 listopada. *Biuro Reutera* donosi z Rangun: Proklamacya króla Birmy oświadcza, iż w obec niedorzecznych i niemożliwych do przyjęcia propozycyj Anglii, wojna między Anglią i Birmą jest nieunikniona. Król wzywa wszystkich wiernych Birmańczyków do walki w obronie ojczyzny i religii i oświadcza, że stanie na czele wojska. Wynikiem wojny będzie zwycięstwo. Europejczycy i inni cudzoziemcy nie powinni obecnie być napastowani. Zostaną oni wymordowani dopiero wówczas, gdy nieprzyjaciel przekroczy granicę. — Wielu Europejczyków opuściło Mandalay.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

NADESŁANE.

Córka młynarza L. w R. kaszlała nieustannie jak wszystkie osoby, które się znajdują w pierwszym peryodzie suchot. Krztusiła się od nieustannych napadów suchego kaszlu. Po użyciu pierwszego flakonu kapsułek Guyot'a te napady znikły zupełnie i aż do obecnej chwili (dziewięć miesięcy temu(nie powtórzył, się wcale..

Podpisano H...., proboszcz w R.

Kapsułki Guyot'a są białe, podpis E. Guyot znajduje się na każdej kapsułce. (6790 2)

W Teatrze hr. Skarbka

W piątek 13 listopada 1885.

Po raz pierwszy:

Karyerowicz,

komedya w czterech aktach, przez

JÓZEFA BLIŹIŃSKIEGO

Rezyszer p. Apollo Lubicz.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

Przyjechali do Lwowa
dnia 13 listopada 1885.

Hotel George'a

Pp. I. Kopczyński z Ihrowic. G. Bogdanowicz z Orzechib. O. Harsdorf z Dorohowa. E. Harsdorf z Dorohowa. L. Wittenberg z Prus. W. Grünes z Wiednia. B. Kolb z Paryża.

Hotel Francuski

Pp. Książę A. Lubomirski z Mieżyńca. W. Zwamirowski z Hnilcza M. Falkowski z Głuchowa. J. Wachtel z Hamburga.

Hotel Europejski

Pp. L. Kasobudzki z Polski. F. Leszczyński z Tarnowa. Dr. W. Niesiołowski z Rzeszowa. F. Nowacki z Krakowa. I. Reinhardt z Pragi. H. Naphtali z Berlina.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885

przychodzą do Lwowa:
podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz. 10 mi . 5 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Zwardonia

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 7 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 12 min. 35 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 20 w południe i o godzinie 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Husiatyna

Pociąg osobowy: o godzinie 7mej m. 30 z rana do Stryja.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie z dnia 13 listopada 1885 o 7 rano

Barometr 743.80 mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy —0.4 C. Psychrometr wilgotny —0.8°C Prężność pary 4.1 mm. Wilgoć 92.% Zachmurzenie 10 Wiatr NW 2, Ozon 10

Temperatura powietrza - 0.3°R

Barometr opada

Stan barometru nad poziom morza 770.40 mm

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 2,5°C.

Najniższa temperatura w nocy —0.5 C

Ilość opadu mierzonego o 7 r. 7mm 0.0

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = 340m,5.

Dla 14 listopada 1885

E. = —15m 22s,49 Θ_0 = 15h 34 m 44s,22

Zachód słońca 13go listopada o 4h. 17m,9 wschód o 19h. 13m,2

W listopadzie nastąpi nów księżyca 6d 10h 38m,8 pierwsza kwadra 14d 11h 35 m.,1; pełnia 1d 23h 15m,3; ostatnia kwadra 28d 15h 33m,3.

Księżyc znajdować się będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 24d 10 h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 12d 15h' 5.

Równanie czasu będzie przez cały listopad ujemne, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe

Średni stan barometru zredukowany do poziomu morza jest na listopad 761 mm,8 średni stan temperatury 1,7C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

12 listopada 1885	h	h	h
stan barometru w milimetr.	742,08	741,40	738,84
stan termometru suchego st. Cels.	0,2	— 1,2	— 1,4
stan termometra wilgotnego w st. Cels.	— 0,8	—1,7	— 1,7
Prężność pary w p w atmo w millimetr.	4,0	3,8	3,9
Wilgotność powietrza względna w %.	89	90	94
Stan nieba.	10	10	10
Kierunek wiatru.	SE.	SE.	S.
Moc wiatru.	1	1	1
Ilość opadu mierzonego o 2h 0,8mm śnieg.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h +0,4			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana 9h. —1,8			
Elektryczność powietrza, woltów	130	65	—20

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 13 listopada 1885.

Przy wietrze przeważnie południowym, temperatura się podnosi stan nieba zmienny, wilgoć powietrza jeszcze mierna, pogodnie.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 12 listopada 1885.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	226	25	229	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	224	—	227	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	273	—	277	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	—	100	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	35	91	35
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	—	100	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87	25	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	50
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	50	97	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	98	65	99	65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	53	—	56	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	102	40	103	40
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	50	91	50
5. Losy miasta Krakowa . .	18	—	20	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	86	5	96
Dukat cesarski	5	89	6	—
Napoleondor	9	93	10	04
Półimperyał	10	25	10	33
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	22¼	1	24¼
100 marek niemieckich	61	55	62	25
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(bez kupona) (bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 11 listopada 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	82.45	82.60
luty-sierpień	82.50	82.65
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.85	83.—
kwiecień-październik	82.95	83.10
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	126.50	127.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140.—	140.40
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	140.—	140 50
„ „ 1864 po 100 złr.	171.90	172.30
„ „ 1864 po 50 złr.	169.50	170.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	157.75	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.80	99.95
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	109.15	109 30
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	103.—	104.—
Galicyi	102.75	103.25
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	102.50	103.—
Węgier	104.—	104.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	97.25	97.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	281.90	282.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	558.—	564.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	866.—	869.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	463.—	466.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	240.—	240.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2265	2272
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	227.25	227.75
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a. war.	224.50	225.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	270.80	271.20
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	129.75	130.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170.70	171.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	53.—	57.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 50 l.	100.—	100.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.25	99.75
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.25	99.75
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.75	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.25	102.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.75	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.70	100.10
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.—	99.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.50	106.90
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	102.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	99.80	100.20
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.—	99.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.25	82.75
z r. 1884	89.50	89.90
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.25	99.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.25	176.75
Clarego po 40 zł. m. k.	39.75	40.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.—	114.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.60	19.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.25	18.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.25	22.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.—	45.—
Palffego po 40 zł. m. k.	37.80	38.30
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.90	14.20
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.80	9.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	17.80	18.30
Salma po 40 zł. m. k.	55.25	55.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.25	50.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
„ „ po 50 zł. w. a.	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.—	39.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.65	125.85
Paryż za 100 fr.	49.85	49.92.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.95.—	5.96.—
„ pełnej wagi	5.95.—	5.96.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.98.50	9.99.50
Rossyjski imperyał	10.26.—	10.28.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 12 listopada 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	50
„ „ „ w srebrze	82	85
Renta w złocie	109	25
5 prc. austr. rent. marcowa	99	90
Akcye banku wiedeńskiego	866	—
„ „ kredytowego	282	60
Londyn	125	60
Srebro		
Napoleondor	9	98½
Dukat cesarski mon.	5	95
100 marek niemieckich	61	75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3547. (6894 2—3)

W dniach 1 grudnia 1885, 12 stycznia 12 lutego 1886 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną będzie połowa realności pod Nk. 165 w Łańcucie położona wśład ks. gr. Tom. III pag. 359 n. XI haer. i połowy realności w Łańcucie pod lk. 166 i 161 wśład ks. gr. Tom. III pag. 366 poz XI. haer. dłużnika Jakóba Sauczka własne, na zaspokojenie pretensyi Stanisła Peszkowskiego w kwocie 2500 zł. z pn.

Cena szacunkowa połowy realności pod lk. 165 wynosi 2014 zł. 23 ct., połowy realności pod lk. 161. kwotę 730 zł. 39 ct. wreszcie połowy realności pod lk. 166, kwotę 10589 zł. 17½ ct., wadyum 10 pr. powyższych kwot

Akt oszacowania (wpis hipoteczny) i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Łańcut, dnia 6 lipca 1885.

L. 5230. (7516 3—3)

W dniach 23 listopada, 19 grudnia 1885 i 25 stycznia 1886, zawsze o godz. 10 z rana, odbędzie się w sądzie licytacya realności Wasyla i Iwana Klimowiczów własnej, pod l. k. 71 subrep 290 w Perehińsku powiatu Dolińskiego położonej, niemtabulowanej, celem zaspokojenia sumy 173 zł. 46 ct. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena wywołania 350 zł., wadyum 35 zł. Resztę warunków w registraturze można przejrzeć. C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów, dnia 16 października 1885

L. 11150. (7512 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Majera Margulesa w kwocie 65 zł. aw, z pn., odbędzie się dnia 24 listopada, 22 grudnia 1885 i dnia 21 stycznia 1886, o godz. 10 rano, w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników spadkobierców ś. p. Oleny z Kindratów Roszak własnej, w Czerniejowie pod l. k. 502 położonej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 405 zł. sprzedaną zostanie. Zakład wynosi 40 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński.

Stanisławów, dnia 25 września 1885.

L. 4209. (7477 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 3 grudnia 1885, nawet niżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 19/33 według wyk. hip. 94 gminy Gródek, Piotra i Maryi Błabaczków własnej, na rzecz gminy miasta Gródka pto 719 zł. z pn.

Cena wywołania 6952 zł. 50 ct., wadyum 696 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Teofili Krzyżkowskiej, Felicyi Połańskiej, Józefa Horna, Konstancyi Moritz i Anny Małachowskiej i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem dr. Józef Flakowicz, adwokat w Sanoku.

Gródek, dnia 30 września 1885.

L. 15534. (7292 3—3)

Dnia 4 grudnia 1885 i 20 stycznia 1886 o godz. 9 rano, odbędzie się w tut. sądzie licytacya realności w Szeparowcach, wedle wyk. hip. l. 137 Jurka Osławskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi w kwocie 306 zł 13 ct. w. a. z pn. powyżej albo za cenę wywoławczą 550 zł. wa., wadyum 55 zł. wa. Termin do ułożenia lżejszych warunków naznaczony na 20 stycznia 1886 o godz. 3 po południu.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze tut. sądu.

C. k. m. del. sąd powiatowy.
Kołomyja, dnia 15 października 1885.

L. 1525. (7223 3—3)

W sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie pw. Marcinowi i Maryannie Szczebak pto 100 zł., odbędzie się w dniach 4 grudnia 1885, dnia 8 stycznia i w dniach 5 lutego 1886, każdym razem o godz. 10 z rana w sądzie licytacya przymusowa sprzedaż realności pod nr. 59 w Zalipiu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 960 zł., wadyum 96 zł. Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Dąbrowa, dnia 5 marca 1885.

Licytacye.

L. 4646. (7050 2—3)
W dniach 15 grudnia 1885, 15 stycznia i 16 lutego 1885, każdym razem o 9tej godzinie przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 76, 79, subrep. 17 w Podhorkach położonej, dłużników Lucia Atamańczuka i Jowdochi Smolskiej własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 112 złr. 71 cnt. w. a. z pn., każdym razem o godzinie 10tej przed południem, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.
Cena szacunkowa 450 złr.
Wadyum wynosi 45 zł.
Resztę warunków w tutejszej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Kałusz, dnia 30 czerwca 1885.

L. 5736. (7049 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. konsk. 111/20 subrep. 13, w Łdzianem położonej, dłużników Michała i Maryi Brylickich własnej, przedmiotu ksiąg gruntowych niestanowiącej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego, dnia:
15 stycznia
15 lutego } 1886
15 marca
każdym razem o godzinie 9tej przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. w a., lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 30 zł.
Resztę warunków tudzież akt opisania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Kałusz, dnia 31 lipaa 1885.

L. 6032 (7544 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Zygmunta Piwki przeciw Mordkowie Knoll o 130 złr. 30 ct. zpn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 478 w Majdanie górnym położonej ciała tabularnego nie stanowiącej przy terminach 19 listopada 1885, 17 grudnia 1885 i na dzień 21 stycznia 1886 każdym razem o godzinie 9 przed południem.
Cena wywołania 282 zł. 50 ct.
Zakład 30 zł. w. a.
Resztę warunków można przejrzeć w tus. registrature.
Nadwórna, dnia 3 października 1885.

L. 6338 (7052 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 104 zł. 92 ct. w. a. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 88 subrep 107 w Mysłowie położonej, dłużnika Jurka Stefanów własnej, przedmiotu ksiąg gruntowych niestanowiącej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia:
15 grudnia 1885
15 stycznia 1886
16 lutego 1886
każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie. że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 30 zł.
Resztę warunków tudzież akt opisania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze,
C. k. sąd powiatowy
Kałusz, dnia 31 lipca 1885

L. 3478. (7395 2—3)
Dnia 14 grudnia 1885 o godz. 10 rano odbędzie się w budynku sądowym przymusowa sprzedaż za jaką bądź cenę całej posiadłości pod wyk. hip. 173 i 1/4 części posiadłości pod wyk. hip. 174 w Kurzynie małej położonych, dłużnika Macieja Sycza własnych, celem zaspokojenia należytości Franciszka Zgórka 36 zł. w. a.
Cena szacunkowa wynosi 92 zł., a wadyum 9 zł. 20 ct. w. a.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
Ulanów, dnia 10 września 1885.

L. 5875. (7540 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 200 zł. i 70 rubli ross. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 7 grudnia 1885, 19 stycznia i 1 marca 1886, na dniu ostatnim także poniżej ceny szacunkowej na rzecz Markusa Raubvogla publiczna sprzedaż realności w Cieszanowie położonej, wyk. hip. 620 ks. gr. tejże gminy objętej.
Cena szacunkowa wynosi 600 zł. w. a. wadyum 60 zł. w. a. Kuratorem z miejsca pobytu i imienia niewiadomych ustanowiono c. k. notaryusza p. Józefa Mikułowskiego w miejscu.
Akt oszacowania, warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny mogą być w registraturze przejrzane.
Cieszanów, 10 października 1885.

L. 6563. (7297 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Janowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Wacława Błażka w kwocie 157 złr. w. a. z przyn. przeprowadzi w dniach 10 grudnia 1885 i 14 stycznia 1886, każdym razem o 10 godzinie rano egzekucyjną publiczną licytację realności pod liczbą 84 w Jamelnie położonej, w czasie egzekucyjnego zajęcia ciała hipotecznego nie stanowiącej, obecnie zaś przedmiotem ksiąg gruntowych będącej wyk hip. 34 księgi gruntowej gminy katastralnej Jamelna objętej, a solidarnej dłużniczki Karoliny Czyżewicz własnej.
Sprzedaż nastąpi tylka za lub wyżej ceny wywołania, gdyby zaś takiej ceny na drugim terminie nie uzyskano, wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 14 stycznia 1886 o 3 godzinie po południu.
Cena szacunkowa wynosi 196 złr., zakład 19 złr. 60 ct.
Reszta warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania, protokół oceniania i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w registraturze.
Dla niewiadowych wierzycieli hipotecznych, którzyby prawo hipoteki po dniu 20 czerwca 1884 uzyskali, ustanowiony kurator Adam Frank z Janowa.
C. k. sąd powiatowy.
Janów, dnia 5 września 1885.

L. 10721. (7415 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł. a. w. a względnie niespłaconych rat 4 po 18 zł. w. a. i reszty kapitału w kwocie 261 zł 98 ct. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie d. 7 grudnia 1885, 11 stycznia i 15 lutego 1886, każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Karola Rachfała własnej, pod l. 275 w Bochni w powiecie bocheńskim położonej, licz. wyk. hip. 275 objętej.
Cena wywołania wynosi 1900 zł., wadyum 190 zł. w.a. kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Zakrzewski w Bochni. Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.
Bochnia, dnia 18 września 1885.

L. 13891. (7093 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 300 zł. w. a. z pn. na rzecz Samuela Beigla a względnie tegoż masy rozbiorowej odbędzie się dnia 9 grudnia 1885 o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod Nr. 468 w Tarnopolu położonej, Sary Lei 2 im. Feigenbaum własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.
Cena wywołania i poniżej której ta realność na powyższym terminie sprzedaną będzie — 583 zł. 97 ct. w. a.
Wadyum 29 zł. 20 ct. w. a.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.
Dla wierzycieli, którzyby po rozpisaniu tej licytacyi prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono t. s uchwałą z dnia 30 czerwca 1882, l. 8152 kuratorem ad actum p. adw. dr. Sternklara a zastępcą tegoż pana adw dr. Mantla.
Tarnopol, 26 września 1885.

L. 6377. (7545 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Podgórzu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Birnbauma w sumie 3000 zł. z przyn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 203 w Podgórzu położonej, według ks. gł. dla gm. kat. Podgórze Tom. IV l. w. h. 305, dłużnika hipotecznego Jakóba Abrahamera własnej, w trzech terminach na dniu 7 grudnia 1885, 18 stycznia i 19 lutego 1886, każdym razem o godz. 10 rano, w gmachu sądowym.
Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową w kwocie 10862 zł. 10 ct. ct. aw Wadyum wynosi 1087 zł. aw. Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.
Podgórze, dnia 24 października 1885.

L. 4733. (7543 2—3)
C. k. sąd powiatowy myślenicki ogłasza, iż w dniach 16 listopada i 21 grudnia 1885, o godzinie 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności l. k. 92 w Borzęcie położonej, wedle wykazu hipotecznego księgi gruntowej Borzęty l. 87, dawniej Jana Serafina a obecnie Piotra Serafina własnej, na rzecz spadkobierców Markusa Gutmana o 755 zł. aw.
Wadyum wynosi 64 zł. 50 ct. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.
Myślenice, dnia 3 października 1885.

L. 5674. (7519 2—3)
W dniach 9 grudnia 1885, 13 stycznia i 10 lutego 1886, każdym razem o 10 godzinie rano, odbędzie się w budynku sądowym na zaspokojenie należącej się galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie dłużnej kwoty 350 zł. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. wyk. hip. 6 w Lipnicy górnej położonej, do masy spadkowej Wawrzyńca Skurki należącej Cena wywołania 1.100 zł. Wadyum 110 zł
C. k. sąd powiatowy.
Wiśnicz, dnia 12 października 1885.

L. 4598. (7531 2—3)
W dniach 9 grudnia 1885, 13 stycznia i 10 lutego 1886, każdym razem o 10 godzinie rano, odbędzie się w budynku sądowym na zaspokojenie należącej się galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu w Krakowie, dłużnej kwoty 150 zł. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności, wykazem hipotecznym 39 objętej, w Borówny, Wojciecha Romana własnej.
Cena wywołania 400 zł. Wadyum 40 zł. Resztę warunków i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Wiśnicz, 20 października 1885.

L. 4599. (7520 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 200 zł. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 14 w Borówny położonej, dłużnika Michała Romana własnej, w dniach 9 grudnia 1885, 13 stycznia i 10 lutego 1886, kazdym razem o godzinie 10 rano, w tutejszym sądzie.
Cena wywołania 600 zł. Wadyum 60 zł. Resztę warunków i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w registraturze.
Wiśnicz, dnia 20 października 1885.

L. 14019. (7447 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 345 zł. 21 ct. w. a. z pn. na rzecz Ozyasza Rosenfelda, odbędzie się dnia 2 grudnia 1885, 14 stycznia i 18 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużników Izaaka Schwarza i Freudy Schwarz pod l. 978 w Tarnopolu położonej.
Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 1944 zł. 92 ct., wadyum 194 zł. 49 ct. wa.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.
Dla wierzycieli, którzyby po 20 maja 1885 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Weissteina, a p. adw. dr. Blausteina zastępcą tegoż.
Tarnopol, dnia 30 września 1885.

L. 49813. (7524 2—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 383 zł. 40 ct. i 383 zł. 40 ct. z przyn., odbędzie się dnia 10 grudnia 1885 i dnia 12 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 11 przed południem, przymusowa licytacya do Wandy ze Szweykowskich Brunickiej, wedle dom. 93 pag. 393, 400 n. 30, 31, 32, 34, 35, 37 haer. należącej realności pod l. 468 1/4 we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 18.000 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1.800 zł. złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 6 października 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Bliziński kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Dąbrowski mianowany został.
Lwów, dnia 24 października 1885.

L. 6428. (7493 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Barucha Hermelina przeciw nieletnim spadkobiercom Andrucha Sasa pto 229 zł. licytowaną będzie w sądzie na dniu 10 grudnia 1885, 15 stycznia, 19 lutego 1886, o 10 godzinie rano, 10/12 części i 10/24 części realności pod l. domu 473 w Kulikowie położonej, ciało tabularne stanowiącej wedle wyk. hip. l. 741 i 742.
Cena wywołania 1620 zł, 24 ct., wadyum 162 zł.
Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kulików, 22 września 1885.

L. 14953 (6859 3—3)
Dnia 9 grudnia 1885, 15 stycznia 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 52 w Uhercach zapłat. położonej, ciało tabularne stanowiącej wyk. hip. l. 111 objęte w sprawie Chaji Ides Laden przeciw Janowi Piotrowskiemu pto. 60 zł. zpn. Do ułatwiających warunków w razie nieudania się licytacyi na pierwszych terminach, wyznacza się termin na dzień 19 lutego 1886 godzinę 10 rano w tutej. sądzie. Cena szacunkowa wywołania wynosi 145 zł. wadyum 14 zł. 50 ct. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.
C. k. sąd powiatowy
Sambor, 18 września 1885.

L. 6472. (7496 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zniesienia wspólnej własności w dniach 1 grudnia 1885 11 stycznia 1886 i 12 lutego 1886 w sądzie o godzinie 9 rano realność pod l. 394 w Wieliczce przez publiczną licytację sprzedaną będzie. Cena wywołania wynosi 371 złr. 90 ct. zakład 38 złr. Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.
O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 16 września 1885 do hipoteki weszli do rąk kuratora c. k. notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.
C. k. sąd powiatowy
Wieliczka, dnia 10 października 18 85.

L. 9203. (7117 2—3)
Dnia 1 grudnia 1885 i dnia 2 stycznia 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 50/332 w Czukwi powiecie Samborskim położonej ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie Ozyasza Finsterbusza przeciw Wincentemu Zub pto 142 złr. 84 ct. z pn.
Cena szacunkowa wywołania wynosi 893 złr. w. a., wadyum 44 złr. 65 ct.
Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie. Gdyby na powyższych terminach rzeczona realność sprzedaną nie została przeto celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 3 lutego 1886 o 10 rano.
Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratorem adw. dr. Fiternika z substytucyą adw. dr. Kohna w Samborze.
Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.
C. k. sąd powiatowy miej. deleg.
Sambor, 20 września 1885.

L. 3803. (7204 2—3)
W dniach 9 grudnia 1885, 5 stycznia 1886 i 3 lutego 1886 o 10ej godzinie przed południem w budynku tutejszego sądu sprzedaną będzie realność wiejska pod lk. 37 w Szkrydlnie położona,| wykazem hip. l. 41 tejże gminy objęta Józefa Zająca własna na zaspokojenie należytości Antoniego Kłodnickiego w kwocie 98 złr. 84 ct. w. a. z pn.
Cena wywołania wynosi 1545 złr. wa.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny, warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Mszana dolna, 20 sierpnia 1885.

L. 6417. (7053 2—3)
W dniach 27 stycznia, 26 lutego i 26 marca 1886, każdym razem o 9 godzinie przed południem, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej. pod n. k. 227 subrep. 151 w Nowicy położonej, dłużnika Jakima Matijów własnej, w tutejszym c. k. sadzie, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 59 zł. 84 ct. wa. z pn. z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.
Cena szacunkowa 300 zł., wadyum wynosi 30 zł. Resztę warunków w tutejszej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Kałusz, dnia 31 lipca 1885.

L. 5443. (7565 1—2)
C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że celem zaspokojenia kwoty 300 zł. w. a. z przyn. odbędzie się w sprawie towarzystwa kredytow. miejskiego w Cieszanowie przeciw Zallelowi Rosenzweig w dniu 7 grudnia 1885, tudzież 19/1 i 1/3 1886, każdymrazem o godz. 10 rano w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod l. k. 185 w Bruśnie nowem położonej, wyk. hip. 60 księgi gruntowej tejże gminy objętej.
Cena szacunkowa wynosi 370, wadyum 37 złr. w. a.
Wyciąg hipoteczny, warunki licytacyjne i akt oszacowania mogą być w registraturze przejrzane.
Kuratorem z miejsca pobytu niewiadomych zamianowano tutejszego c. k. notaryusza p. Józefa Mikułowskiego.
Cieszanów, 8 października 1885.

L. 5444. (7564 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że celem zaspokojenia kwoty 140 zł. 54 cnt. w. a z pn., odbędzie się w sprawie towarzystwa kredytowego miejskiego przeciw Jakóbowi Hellerowi w dniu 7/12 1885 i 19/1 1/3 1886, każdym razem o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż 36/48 realności pod l. k. 8 w Cieszanowie położonej, wyk. hip. 8 księgi gruntowej tejże gminy objętej.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.
Cena szacunkowa wynosi 97·50 złr., wadyum 9.8 złr. w. a.
Cieszanów, 9 października 1885.

L. 39687. (7209 1—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Aleksandra Weinreba i tow. o 1000 złr. z przyn. od ędzie się dnia 11 grudnia 1885 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do spadkobierców Jerzego Portha wedle dom. 104 pag. 204 n. 11 haer. należącej realności pod l. $663^3/_4$ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta także niżej ceny wywołania 3209 złr. 17 ct. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 250 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnej wierzycielki Róży Papernie zam. Halpern, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, t. j. po dniu 15 kwietnia 1884 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bund kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Sokal mianowany został.
Lwów, dnia 10 października 1885.

L. 9153. (7568 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Schaji Izraelowi pto 1500 złr. przedsięweźmie dnia 14 grudnia 1885 i 18 stycznia 1886 o godzinie 10 rano w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż realności pod licz. 179 w Ropczycach położonej, ciało hipoteczne stanowiącej Schaji Izraela własnej.
Cena wywołania4500 zł. wadyum 450 zł.
Na wypadek niesprzedania powyższej realności na wyznaczonych terminach do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających wyznaczono termin na dzień 8 lutego 1886 (o 10 rano.)
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, można przejrzeć w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. dr. Strzelbicki z Ropczyc.
Ropczyce, dnia 30 września 1885.

L. 8582. (7541 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Jaśle podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości Jakóba Korzennika w kwocie 26 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż Jana Kantora własnej, pod l. 185 w Czermny, w dniach 11 grudnia 1885, 8 stycznia i 12 lutego 1886, o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 440 zł.
Wadyum 44 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.
Jasło, dnia 10 października 1885

L. 21750/28419. (7256 1—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu, w celu zaspokojenia pretensyi Dawida Bałabana, prawonabywcy Perli Bałaban w kwocie 600 zł. z pn., odbędzie się dnia 10 grudnia 1885, o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Ludwika i Anny Epsteinów wedle Dom. 84 pag. 50 n. 20 haer. i pag. 51 n. 21 haer. należącej realności pod l. $196^3/_4$ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 12568 zł. 36 ct za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1270 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla masy wierzycieli Jakóba i Anny Stroczyńskich i Herscha Margoschesa, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 24 czerwca 1884 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Bieliński kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Stromenger już poprzednio mianowany został.
Lwów, dnia 24 października 1885.

L. 8408. (7514 1—3)
Podaje się do wiadomości, iż dnia 14 grudnia 1885, 14 stycznia i 15 lutego 1886 o godzinie 9 rano, odbędzie w sądzie przymusowa sprzedaż realności lk. 96 w Zarkach, Jędrzeja Szkołki własnej, na zaspokojenie sumy 300 zł. z pn. galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie należnej.
Cena wywołania wynosi 900 zł.
Wadyum 90 zł.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Myszkowski w Chrzanowie.
Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzenia.
C. k. sąd powiatowy
Chrzanów, dnia 27 sierpnia 1885.

Zl. 8993. (7570 1—3)
Vom k. k. Bezirksgerichte in Sniatyn wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung des Betrages pr. 112 fl. ö. W. G. im hiesigen Gerichtsgebäude am 25. November 1885, 23. December 1885 und am 26. Jänner 1886, jedesmal um 10 Uhr Vormittags, die öffentliche exekutive Feilbietung der dem Schuldner Nuta Wolf Kazwan laut dom IV pag. 414 n. 9 haer. eigenthümlichen auf 900 fl geschätzten Realitätsantheile sub. Nr. 21 alt. $285^1/_4$ neu in Sniatyn mit dem Bedenten veräussert werden wird, daß dieses Lizitationsobject bei den ersten zwei Terminen nur über oder um den Schätzungswerth beim dritten hingegen auch unter demselben veräussert werden wird.
Das Badium beträgt 90 fl. ö. W. Die übrigen Feilbietungsbedingungen, so wie der Schätzungsakt und Grundbuchsauszug können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.
Sniatyn, den 30. September 1885.

L. 11713 (7387 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie w sprawie egzekucyjnej galic. kasy oszczędności we Lwowie przeciw Salamonowi Tand i Feiwlowi Połtorak o 11100 zł. w. a. z pn. rozpisuje w skutek rekwizycyi Lwowskiego c. k. sądu krajowego z 18 kwietnia 1885 do l. 18435 przymusową publiczną w tutejszem zabudowaniu przeprowadzić się mającą sprzedaż dóbr Wierzchnia polna w powiecie Kałuskim położonych według Dom. 503 pag. 52 n. 21 haer. w $^3/_4$ częściach dłużnika Salomona Tanda $^1/_4$ części dłużnika Feiwla Połtoraka własności stanowiących, w mowie będącej pretensyi za hipotekę służących, na dzień 10 grudnia 1885 i 14 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:
Cenę wywołania stanowi wyrachowana wartość 23010 zł. w. a.
Wadyum wynosi 2301 zł. w. a.
Gdyby dobra te na powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały, natenczas do ułożenia warunków ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 14 stycznia 1886, o godzinie 4 popołudniu z tem oznajmieniem, że niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.
O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli do rąk własnych, tudzież tych, którzyby po dniu 18 lutego na dobrach tych uzyskali prawo hipoteki lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu w cale nie lub wcześnie doręczoną być nie mogła, przez kuratora tutejszego adw. dr. Katzenellenbogena z substytucyą tutejszego adw. dr. Bardacha.
Stanisławów, 26 września 1885.

L, 2635. (7396 1—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 14 grudnia 1885 18 stycznia i 22 lutego 1886, zawsze począwszy od godziny 10 rano, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 82, 197 i 198 w Ulanowie położonych, w księdze gruntowej gminy Ulanowa wykazami hipotecznemi, 225—223 i 224 objętych, Henci z Schleyenów Spirowy i Borucha Schleyena własnych, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie pto 6500 zł. w. a. z pn.
Cena wywołania stanowi 14000 zł., wadyum 1400 zł. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Franciszka Zgórka z Ulanowa.
Ulanów, dnia 29 lipca 1885.

L. 6240. (7051 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 95 zł. 92 ct. wa. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 57 subrep. 97 w Mysłowie położonej dłużnika Tytora Sawczuka względnie tegoż spadkobierców własnej, przedmiotu ksiąg gruntowwch niestanowiącej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 15 stycznia, 15 lutego i 15 marca 1886, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie. że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 20 zł. Resztę warunków tudzież akt opisania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Kałusz, dnia 31 lipca 1885.

L. 11690. (7518 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się dnia 10 grudnia 1885 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 2 i 3 na Podzamczu w Stryju wedle dom. IV pag. 5 i 876 nr. 1 i 14 haer. Majera Zwillinga własnej, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 2885 zł. 37 ct. wa. z przynależytościami.
Cena wywołania wynosi 7509 zł. jednakże realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Zakład wynosi 375 zł. 45 ct aw.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Stryj, dnia 24 lipca 1885.

L. 3158. (7246 1—3)
W dniach 15 grudnia 1885, 15 stycznia i 19 lutego 1886, o godzinie 10 rano przymusowo sprzedawaną będzie połowa realności pod n. k. 96/13 w Żołyni mieście położonej, przedtem dłużnika Józefa Buchena własna, obecnie zaś na imię Eliasza Stocka zaintabulowana, na zaspokojenie pretensyi Salamona Dąba w kwocie 100 zł.
Cena szacunkowa wynosi 400 zł. Wadyum 40 zł. Akt oszacowania (i wpis hipoteczny) i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Łańcut, dnia 6 lipca 1885.

L. 5220 (7187 1—3)
Ponieważ sprzedaż przymusowa realności pod l. wyk. hip. 325 w Chrzanowie Józefa i Apolonii Bętkowskich własnej, na zaspokojenie należytości Berka Gutmana 38 zł. 58 ct. zpn. odbędzie się dnia 14 grudnia 1885 o godzinie 9 rano w sądzie nawet poniżej ceny szacunkowej 120 zł. wynoszącej wadyum 12 zł.
Reszta warunków w aktach do przejrzenia. C. k. sąd powiatowy.
Chrzanów, dnia 2 maja 1885.

L. 26975 (7290 1—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza że w gmachu sądowym u św. Piotra, w celu zaspokojenia pretensyi Pinkusa Korala, cessyonaryusza Maurycego Silbersteina 4000 zł w. a. zpn. odbędzie się dnia 14 grudnia 1885 i 12 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Maurycego i Leopolda Tlachnów, wedle wyk. hip. l. 539, należącej realności pod l. 26 dz. III w Krakowie położonej, na których to terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 36250 zł., lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 3625 zł. złożoną być ma akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli Teodora Tlachny i Filo eny Tlachnównej, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po dniu 15 marca 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Schoen kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Klein jeszcze w dniu 10 sierpnia 1883 l. 3579 mianowany został.
Kraków, 9 października 1885.

L. 5159 (7422 1—3)
Celem wydobycia wierzytelności Samuela Heya wynoszącej 68 zł. 33 ct. odbędzie się przy sądzie tutejszym 10 grudnia 1885 19 stycznia i 11 lutego 1886, przymusowa licytacya realności Jędrzeja i Katarzyny Marcinów wyk. hipot. 97 gminy katastr. Jamelna objętej.
Wadyum wynosi 10 pr. ceny wywołania 596 złr.
Bliższe warunki licytacyi, akt detaksacyi i wyciąg tabularny w tu-sądowej registraturze do przejrzenia.
C. k. sąd powiatowy
Janów, dnia 15 września 1885.

L. 70250 (7141 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza iż celem zaspokojenia należytości komitetu domu chorych w Leżajsku w kwocie 400 zł. w. a. z przynależytościami odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 15 grudnia 1885 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 483 w Leżajsku Stanisława i Eleonory Niemczyckich własnej. Cena wywołania 1000 zł. wadyum 100 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze. Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Karola Prochaskę.
Leżajsk, 6 października 1885.

L. 8952. (7454 2—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 10 grudnia 1885 i 14 stycznia 1886, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 lutego 1886, nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 24/subr. 55 według wyk. hip. 99 księgi gruntowej dla gminy Kiernica Katarzyny Hałamaj własnej, na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 9 rat pożyczkowych po 9 zł. i reszty kapitału 32 zł. 75 ct. z pn.
Cena wywołania 600 zł. wadyum 60zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Eugeniusza Pawłowicza kandydata notaryalnego w Gródku. Wrazie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 18 lutego 1886, godz. 3 po południu.
Gródek, 10 października 1885.

L. 45192. (7506 2—3)
C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie niniejszem wiadomem czyni, że w sprawie c. k. uprz. gal. Banku hipotecznego przeciw Józefowi Moreckiemu i Benjaminowi Scheiner celem zaspokojenia resztującego kapitału dłużnego 2459 zł. 41 ct. w. a. 7 prc. odsetkami od 4go stycznia 1884 bieżącemi, kosztami egzekucyjnymi 12 złr. 6 ct. już przyznanymi i niniejszem w kwocie 5 złr. 1 cnt. po strąceniu atoli kwoty 69 złr. 72 cnt. na poczet zaległości zapłaconej, dozwoloną została przeciwko dłużnikom Józefowi Moreckiemu i Benjaminowi Scheiner na prośbę egzekwującego banku przymusowa sprzedaż realności pod licz. 617 i $797^1/_4$ we Lwowie położonej, dłużników własnej.
Sprzedaż odbędzie się na jednym tylko terminie a to dnia 22 grudnia 1885 o godzinie 10tej przed południem w biurze nr. 7 w c. k. sądzie krajowym we Lwowie, przy którym realność w mowie będąca i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.
Cenę wywołania stanowi kwota 10590 złr., wadyum zaś 529 złr. 50 cnt. w. a.
Bliższe warunki przeglądnąć można w tus. registraturze.
Lwów, dnia 24 października 1885.

L. 8953. (7453 2—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 10 grudnia 1885 i 14 stycznia 1886, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 lutego 1886, nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 51/61 sub. w Czerlanach według wyk. hip. 101 i 102 księgi gruntowej dla gminy Czerlany Jana i Anny Łobas własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, a to: 22 rat pożyczkowych po 9 zł. i resztującego kapitału 32 zł. 75 ct. z pn.
Cena wywołania 250 zł., wadyum 25 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze. Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Eugeniusza Pawłowicza w Gródku. W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 18 lutego 1886, godz. 3 po południu.
Gródek, 10 października 1885.

L. 6657. (7583 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Scheindli Auerbach przeciw Judzie Barasch i Hindzie Barasch, a względnie tejże nieobjętej masie spadkowej o 1500 zł. w. a. z przyn. przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego wyk. hip. l. 7 księgi gruntow. dla gminy miasta Złoczowa z przedmieściami Szlaki i Gliniańskie objętego, Judy Barascha i Hindy Barasch własnego, tej wierzytelności za hipotekę służącego przedsięwziętą zostanie w trzech terminach to jest dnia 7 grudnia 1885 roku, dnia 11go stycznia 1886 i dnia 15 lutego 1886, w każdym z tych dni o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym z tem, że przy pierwszych dwóch terminach hipoteczne ciało powyższe tylko za lub wyżej szacunku, przy trzecim terminie zaś i niżej ceny szacunkowej, lecz tylko za taką cenę sprzedane będzie, która wyrówna wysokości zahipotekowanych wierzytelności.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 7123 złr. w. a., a wadyum 10 prc. tej sumy to jest 712 złr. 30 ct. w. a.

W razie nie sprzedania tego ciała hipotecznego w powyższych terminach wyznacza się dla ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 22 lutego 1886 o godzinie 10 przed południem z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępującymi uważani będą.

O tem zawiadamia się strony, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, c. k. główny urząd podatkowy w Złoczowie, Izraela Parnes, Herscha Barascha, zaś tych wierzycieli, którzyby po dniu 17 maja 1885 prawo zastawu na powyższem ciele hipotecznem uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze uchwały należycie doręczone być nie mogły, przez kuratora adwokata dr. Józefa Wesołowskiego w Złoczowie i edykta.

Złoczów, dnia 10 października 1885.

L. 19823. (7574)
C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Nowym Sączu podaje do powszechnej wiadomości, że w celu wydzierżawienia c. k. drogowej i mostowej stacyi myitniczej w Makowie ustawionej przy gościńcu podkarpackim na peryod dzierżawy 1886 albo też na perjod dzierżawy od 1 stycznia 1886 do końca grudnia 1887 odbędzie się na dniu 2go grudnia 1885 w tutejszych urzędowych lokalach publiczna ustna licytacya przy zachowaniu warunków ogłoszonych rozporządzeniem wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 29 września 1885 l. 73980.

Cena wywołania 3674 złr. a wadyum licytacyjne ustanawia się w wysokości $^1/_6$ części ceny wywołania t. j. w kwocie 613 złr.

Do tej licytacyi można wnosić i pisemne oferty które wystawione ściśle według wzoru ogłoszonego wyż powołanem rozporządzeniem wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zaopatrzone w wadyum w wesokości $^1/_6$ części ceny wywołania i w stempel na 50 ct. w należycie opieczętowanym stanie należy oddać najdalej do 2 godziny po południu dnia 1 grudnia 1885.

Bliższe warunki można przejrzeć w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu i podległych jej c. k. Nadzorach straży skarbowej.

Nowy Sącz, dnia 8 listopada 1885.

Kuratele.

L. 9962. (7569 1—3)
Szymon Myszyk rolnik z Radziechowa, uznany został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z 13 grudnia 1884 l. 12054 marnotrawcą, kuratorem ustanowiono ts. uchwałą z 23 lutego 1885 l. 9962 Antoniego Marka rolnika z Radziechowa.

C. k. sąd powiatowy
Radziechów, 23 lutego 1885.

L. 6188. (7513 1—3)
Katarzyna Wełyczka, córka Maryi, ze Siedlisk uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 30 czerwca 1885 l. 28813 uznaną została głupkowatą.

Kuratorem dla niej ustanowiony Andruch Wełyczka, rolnik z Siedlisk.

C. k. sąd powiatowy
Bóbrka, 4 lipca 1885.

L. 7921. (7413 2—3)
Józef Bednarz syn Teodora i Paraszki z Bóbrki uznany uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 8 sierpnia 1885 l. 32805 marnotrawcą, kuratorem jego Jaśko Skiba gospodarz z Bóbrki.

C. k. sąd powiatowy
Bóbrka, 25 sierpnia 1885.

L. 11356. (7463 3—3)
Henryka Szekalskiego w Remenowie uznano marnotrawcą, a kuratorem ustanowiono Ołeksę Suszko tamże.

Z c. k. sądu pow. m. d. S. II.
Lwów, 21 lipca 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 51480. (7147 3—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 24 października 1885 do l. 51480 wniosła masa konkursowa Tow. gal. kasy zaliczkowej w sprawie przeciw Janowi i Maryi Sosnowskim o zapłacenie sumy wekslowej 150 złr. prośbę o ustanowienie dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych kuratora. W skutek czego został dla nich adwokat dr. Lehmann kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Lityński mianowany i pierwszemu egzemplarze tus nakazu zapłaty z 26go września 1885 l. 46213 doręczone.

Wzywa się zatem Jana Sosnowskiego i Maryę Sosnowską, aby do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 25 października 1885.

L. 12236. (7041 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia nieobecną Sarę Rauch, że w sprawie c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego przeciw Chaimowi i Sarze Rauchom pto 460 zł., 460 zł. i 9518 zł. 62 ct. w. a. z pn., ustanawia się dla niej kuratora w osobie p. adw. dr. Mendrochowicza, z substytucyą p. adw. dr. Regera i że pierwszemu uchwały z dnia 31go maja 1885 l. 3799 z dnia 13 maja 1885 l. 4424, z dnia 1 lipca 1885 l. 8260 i z dnia 5 sierpnia 1885 r. l. 8720, tudzież wszelkie dalsze uchwały zapaść mające się doręcza.

Wzywa się niebecną o porozumienie się ze swoim kuratorem, lub przedstawienie w czasie sądowi innego pełnomocnika.

Przemyśl, 30 września 1885.

L. 24984. (7090 3—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że w sporze wekslowym Towarzystwa zaliczkowego w Bochni przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Stanisławowi Dumińskiemu z Zabierzowa o zapłatę 27 zł. z pn., ustanowiono dla tegoż kuratora ad actum w osobie pana adw. dr. Samuela Ungera w Krakowie.

Wzywa się przeto Stanisława Dumińskiego, by albo ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił, lub też innego pełnomocnika sobie obrał i tego sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie sam sobie szkodliwe skutki przypisze.

Kraków, 18 września 1885.

L. 11751. (6984 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Franciszka Neweczerel na wypadek jego śmierci, z nazwiska i pobytu niewiadomych spadkobierców jego, iż przeciw niemu wytoczył Julian Szemelowski w tutejszym sądzie pozew z 9 października 1885 l. 11751 o wykreślenie ze stanu biernego realności nr. 68 stary, 88 nowy w Samborze prawa najmu pomieszkania na rzecz Franciszka Neweczerel Dom IV pag. 19 n. 10 on. zaitabulowanego, który do pisemnego postępowania z 90-dniowym terminem zadekretowany został przy ustanowieniu dla pozwanego względnie jego spadkobierców kuratorem adwokata dr. Witza, z substytucyą adw. dr. Steuermanna. Będzie przeto rzeczą pozwanego względnie jego sukcesorów dostarczyć kuratorowi wszelkich środków do obrony, lub innego obrońcę sobie obrać i o tem sąd uwiadomić, w przeciwnym razie bowiem skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Sambor, 13 października 1885.

L. 5388. (7038 3—3)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ludomira Dzierzanowskiego, że z powodu wniesionej przeciw niemu do sądu tutejszego dnia 19 października 1885 do l. 5388 przez Mojżesza Dama prośby o nakaz zapłaty sumy wekslowej 320 zł. w. a. z pn., ustanowiony został dla niego kuratorem tutejszy adw. dr. Holzer, z substytucyą adw. dr. Madejskiego i pierwszemu tus. nakaz zapłaty z dnia 20go października 1885 do l. 5388 doręcza się.

Wzywa się przeto Ludomira Dzierzanowskiego, ażeby możliwe środki obrony ustanowionemu kuratorowi podał, a inaczej bowiem wynikłe złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Brzeżany, dnia 20 października 1885

L. 13316. (7561 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że na prośbę Maryi Baniaszkiewicz z Nowosiółki Petryłowskich, dla umożliwienia powtórnego zamęścia zezwolił na wprowadzenie postępowania celem uznania nieobecnego jej męża, Hrynia Baniaszkiewicza za zmarłego i że dotychczasowe dochodzenie stwierdziło, że Hryń Baniaszkiewicz z Nowosiółki Petryłowskiej, okręgu sądu powiatowego w Tłumaczu, wracając wraz z innymi włościanami z Tłumacza dnia 7 kwietnia 1884 wieczorem podczas wezbranego Dniestru przewoził się na Dniestrze obok Nowosiółki Petryłowskiej i z powodu iż czółno na którem siedział, się wywróciło wpadł do Dniestru i utonął, że ciało tegoż pomimo poszukiwań dotąd odnalezione nie zostało i że nakoniec dotąd o nim żadnej wiadomości nie ma.

W myśl §. 7 ustawy z 16 lutego 1883 nr. 20 dz. u. p. wzywa się niniejszym edyktem tak nieobecnego Hrynia Baniaszkiewicza jako też wszystkich, którzyby o jego życiu lub miejscu pobytu jaką wiadomość mieli, ażeby o tem tutejszemu sądowi lub ustanowionemu dla nieobecnego kuratorowi adw. drowi. Buczyńskiemu najdalej do 7 kwietnia 1887 donieśli, ile inaczej po upływie tego terminu sąd tutejszy na powtórne żądanie pozostałej żony do orzeczenia przystąpi.

Stanisławów, 19 września 1885.

(7575 1—3)
Pp. dr. Michał Weisstein i dr. Michał Fischler wpisani zostali z dniem 7 listopada 1885 do listy adwokatów; pierwszy z siedzibą we Lwowie, a drugi z siedzibą w Stanisławowie.

Z Wydziału Izby adwokatów
Lwów, dnia 7 listopada 1885.

L. 3269. (7566 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Kamionce podaje do wiadomości, iż pod dniem 27 lutego 1885 l. 1764 wniósł Franciszek Poznański przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Bronisławowi Jakóbowskiemu skargę o zapłacenie kwoty 100 złr. z pn., że dla niego ustanowiono kuratora w osobie Wojciecha Ilasiewicza i że do rozprawy sumarycznej wyznaczono termin na dzień 19 listopada 1885, o godz. 9 przed p.; wzywa się zatem Bronisława Jakóbowskiego by do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i o tem sądowi oznajmił gdyż inaczej, ze zaniedbania wyniknąć mogące skutki szkodliwe sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy
Kamionka, 10 września 1885.

L. 54525. (7573 1—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie rozbiorowej Towarzystwa galic. kasy zaliczkowej we Lwowie przeciw Franciszkowi Brunarskiemu, Klemensowi Brunarskiemu i innym o 180 złr. dnia 10 listopada 1885 wydał nakaz zapłaty do l. 54360, a że takowy nieobecnemu Klemensowi Brunarskiemu doręczonym być nie może ustanowił mu kuratorem adw. dra p. Dziubińskiego, któremu ten nakaz zapłaty doręcza i wzywa Klemensa Brunarskiego aby tenże kuratorowi potrzebnej informacyi w tej sprawie udzielił lub innego zastępcę sobie ustanowił inaczej złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 11 listopada 1885.

L. 5219. (7007 2—3)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ludomira Dzierzanowskiego, że z powodu wniesionej przeciw niemu do sądu tutejszego dnia 12 października 1885 do l. 5219 przez Daniela Dama prośby o nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. w. a. z pn. ustanowiony został dla niego kuratorem tutejszy adw. dr. Holzer, z substytucyą adw. dr. Madejskiego i pierwszemu tus. nakaz zapłaty z dnia 18 października 1885 do l. 5219 doręcza się.

Wzywa się przeto Ludomira Dzierzanowskiego, ażeby możliwe środki obrony ustanowionemu kuratorowi podał, a inaczej bowiem wynikłe złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Brzeżany, dnia 18 października 1885.

L. 5218. (7008 2—3)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ludomira Dzierżanowskiego, że z powodu wniesionego przeciw niemu do sądu tutejszego dnia 12 października 1885 l. 5218 przez Majtę Fadenhecht prośby o nakaz zapłaty sumy wekslowej 265 złr. 70 ct w. a z pn. ustanowiony został dla niego kuratorem tutejszy adwokat dr. Holzer, z substytucyą adw. dr. Madejskiego i pierwszemu tusądowy nakaz zapłaty z dnia 18go października 1885 do licz 5218 doręcza się.

Wzywa się przeto Ludomira Dzierżanowskiego, ażeby możliwe środki obrony ustanowionemu kuratorowi podał, gdyż inaczej wynikłe złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Brzeżany, dnia 18 października 1885.

L. 62446. (7424 2—3)
C. k. sąd powiatowy miej. del. Sekcya I we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Sary Russman, a to: Henę Huff i Mirlę Feger, że edykt tus. z dnia 23 kwietnia 1885 licz. 22011 z powodu skargi Nechemiaszą Russmana przeciw spadkobiercom Sary Russman o wypłacenie legatu w kwocie 200 zł. mk. z pn. Nr. 129, 132 i 143 „Gazety Lwowskiej“ z roku 1885 umieszczony nie dotyczy tamże mylnie nazwanych Heni Ruff i Mirli Tiger, lecz Heni Huff i Mirli Feger, że dla nich równocześnie adw. dr. Błażejowskiego, z zastępstwem adw. dr. Feilesa kuratorem ustanowiono, tudzież że do ponownej rozprawy termin na dzień 9go grudnia 1885 wyznaczony został.

Z c. k. sądu pow. m. del. S. I
Lwów, dnia 28 października 1885.

L. 59281. (7404 2—3)
C. k sąd powiatowy delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Ignacemu Borkowskiemu i tegoż z imienia z życia i pobytu niewiadomym spadkobiercom i prawobiercom, że przeciw nim przez spadkobierców ś. p. Józefa Romankiewicza pozew o uznanie prawa najmu za zgasłe i o wykreślenie prawa zastawu z ceny kupna $^1/_5$ części realności we Lwowie licz. 103 i $104^4/_4$, niegdyś Jana Krzyżanowskiego z publicznego targu 11 października 1885 sprzedanej dla pretensyi i praw Ignacego Borkowskiego z kontraktu najmu z 10 kwietnia 1811 i 10 maja 1812 jakoż z przyczyny zapłacenia czynszów 233 zł. 20 ct. i 245 zl. i z przyczyny niedotrzymania tych kontraktów wynikłych możliwych pretensyj, wyeliminowanie wszystkich tych praw i pretensyj z 3 miejsca tabeli płatniczej z dnia 1 września 1877 l. 28653 wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Ignacego Borkowskiego i tegoż spadkobierców i prawobierców nie jest wiadomem, ustanawia się dla nich kuratorem ad actum p. adw. dra Lityńskiego, i tegoż zastępcą pana adw. dr. Lehmana i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 16 grudnia 1885 o godzinie 4tej po południu mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Ignacego Borkowskiego i tegoż spadkobierców i prawobierców, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swej obrony środków dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 17 października 1885.

L. 9983. (7542 2—3)
Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Mularza, że przeciw niemu i Agnieszce Mularzowej wniósł Marcin Parsterczyk pod dniem 14 lutego 1885 l. 1442 pozew o zapłacenie sumy 112 złr. w. a. z pn., na takowy wyznaczono termin do sumarycznej rozprawy na dzień 24 listopada 1885, o godzinie 9 rano i że dla niego ustanowiono kuratora w osobie pana Jaciewicza c. k. notaryusza w Krośnie.

Wzywa się zatem Wojciecha Mularza, by do powyższego terminu albo osobiście, albo przez należycie wykazanego pełnomocnika, stanął, lub też ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył, inaczej bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy
Krosno, dnia 20 października 1885.

L. 59282. (7403 2—3)
C. k. sąd powiatowy delegowany dla miasta Lwowa i przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia z życia i pobytu niewiadomemu Ignacemu Borkowskiemu i tegoż z imienia z życia i pobytu niewiadomym, spadkobiercom i prawobiercom, że przeciw im przez spadkobierców ś. p. Józefa Romankiewicza pozew o uznanie prawa najmu za zgasłe i o wykreślenie prawa zastawu z ceny kupna $^1/_5$ części realności we Lwowie l. 103 i $104^4/_4$ niegdyś Jana Krzyżanowskiego z publicznego targu $^{11}/_{10}$ 1875 sprzedanej dla pretensyi i praw Ignacego Borkowskiego z kontraktu najmu z 10 kwietnia 1811 i $^1/_5$ 1812, jakoż z przyczyny zapłacenia czynszów 233 zł. 20 ct. i 215 zł. i z przyczyny niedotrzymania kontraktów wynikłych możliwych pretensyj wyeliminowanie wszystkich tych praw i pretensyi z 4 miejsca tabeli płatniczej 1/9 1877 l. 58.663 wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Ignacego Borkowskiego i tegoż spadkobierców i prawobierców nie jest wiadomem ustanawia się dla nich kuratorem ad actum p. dr. Lityńskiego tegoż zastępcą adw. p. dr. Lehmana i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 16 grudnia 1885 o godzinie 4 po południu, mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Ignacego Borkowskiego i tegoż spadkobierców i prawobierców, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swej obrony środków dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu pow. m. d. S. I.
Lwów, dnia 17 października 1885.

L. 6267. (6987 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce uwiadamia dzieci ś. p. Piotra Spatha t. j. Macieja, Jana i Jakóba Spathów, Annę Leicht, Różę Juchem i Małgorzatę Leicht, że celem doręczenia tutejszej rezolucyi z dnia 29go sierpnia 1884 l. 6267, którą dozwolono wyłączenie gospodarstwa gruntowego pod l. d. 16 w Rehfeld z inwentarza spadku po ś. p. Piotrze Spath dla tychże pana Leopolda Wiśniowskiego z Bóbrki kuratorem ustanowiono.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bóbrka, dnia 29 sierpnia 1885.

L. 47826. (7374 3—3)

C. k. sąd krajowy ustanawiając dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu A. Arnsteina kupca z Berna w myśl § 21 ust. cyw. kuratora w osobie p. adw. dr. Czeszera, z substytucyą adwokata dr. Waldmana zarządza doręczenie kuratorowi uchwały z 14go marca 1885 l. 11059 w sprawie Jana Knilla przeciw Antoniemu Weiner pto 255 zł. i o tem A. Arnsteina uwiadamia.

Lwów, dnia 10 października 1885.

Upadłości.

L. 49651. (7551 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że tutejszy adw. dr. Adolf Weiss, zarządcą masy konkursowej zmarłego Szymona Szrenzla a tutejszy kupiec Wolf Baruch Horner tegoż zastępcą zamianowany został.

Lwów, dnia 24 października 1885.

L. 10730. (7538 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku firmy handlowej Kramer & Kupfermann wKołomyi, i prywatnego majątku spólników takowej Dawida Kramera i Herscha Kupfermanna w Kołomyi i że do kierowania tych 3 konkursów ustanowionym został jako komisarz konkursowy p. c. k. radca s. k. Barański zaś tymczasowym zawiadowcą tejże masy p. adw. dr. Leo Goldfarb.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dnia 20 grudnia 1885 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 4 stycznia 1886 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłaszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 4 grudnia 1885, godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się maja.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostana w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłoszane.

Kołomyja, dnia 5 listopada 1885.

L 16845. (7556 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie na podstawie wyboru przez wierzycieli masy konkursowej Saula Wermutha większością głosów uskutecznionego w miejsce dotychczasowego zarządcy masy konkursowej p. adw. dra Steca, mianuje p. Izaka Nesselrotha tymczasowym zarządcą masy konkursowej Saula Wermutha, zaś p M. Baua zastępcą zarządcy tejże masy konkursowej i to do publicznej wiadomości podaje.

W Tarnowie, dnia 5 listopada 1885.

Konkursa.

L. 6373|R. (7428 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

Powiat: Lwów.

I. Na posady nauczycieli przy szkołach etatowych z płacą 300 złr. w. a., wolnem mieszkaniem i ogrodem: 1) Ceperów, 2) Chrósno stare, 3) Czerepin, 4) Ganczary, 5) Glinna, 6) Grzybowice, 7) Grzęda, 8) Jaryczów stary, 9) Krassów, 10) Krzywczyce, 11) Lesienice, 12) Łany, 13) Milatycze, 14) Mostki, 15) Nawarya (350 złr.), 16) Podbereźce (350 złr.), 17) Podborce, 18) Polana, 19) Sołonka wielka, 20) Sroki ad Szczerzec, 21) Tołszczów, 22) Winniczki, 23) Zagórze, 24) Zboiska, 25) Żurawniki (właściciel dworu dopłaca 100 złr.)

II. Na posady przy szkołach filialnych z płacą 250 złr, wolnem pomieszkaniem i ogrodem: 1) Hołosko wielkie, 2) Hamieniec, 3) Kościejów, 4) Kukizów, 5) Popielany, 6) Stroniatyn.

Powiat: Bóbrka.

I. Na posady przy szkołach etatowych z płacą 300 złr., pomieszkaniem i ogrodem: 1) Dziewiętniki, 2) Kniesioło, 3) Mikołajów, 4) Nowosielce, 5) Siedliska, 6) Suchodół, 7) Wybranówka, 8) Zagóreczko, 9) Żabokruki.

II. Na posady przy szkołach filialnych z płacą 250 złr., pomieszkaniem i ogrodem: 1) Kołohury, 2) Sarniki, 3) Strzeliska stare, 4) Wołoszczyzna.

Kompetenci wniosą podania należycie udokumentowane, z wykazem służby i tabelą kwalifikacyjną do zamiejskiej c. k. Rady szkolnej okręgowej we Lwowie najdalej do dnia 20 grudnia 1885. Nieudokumentowane podania zostaną zwrócone bez skutku.

C. k. Rada szkolna okręgowa zam.

We Lwowie d. 4 listopada 1885.

C. k. Radca Namiestnictwa i Prezes

Kośmiński

L 3242. (7485 3—3)

W c. k zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie jest do obsadzenia jedna posada nadzorcy więziennego pierwszej, ewentualnie drugiej klasy z roczną płacą 400 względnie 350 złr, jakoteż 25 procentowym dodatkiem aktywalnym, dzienną porcyą chleba, pomieszkaniem w koszarach a w razie braku takowego dodatkiem na pomieszkanie 40 złr rocznie, naraszcie ubraniem skarbowem wedle przepisu.

Nominacya nastąpi prowizorycznie, a po upływie roku stanowczo, gdy mianowani odpowiedzą zupełnie powołaniu swemu.

Ubiegający się o te posady mają się przedewszystkiem wykazać certyfikatem, że podług ustawy z dnia 19go kwietnia 1872 (dz. u. p. XXXIX—98) prenotacyę do służby rządowej uzyskali, tudzież, że posiadają dokładną znajomość języków krajowych, niemniej biegłość w manipulacyi kancelaryjnej i w rachunkowości, nareszcie, że nie przekroczyli jeszcze normalnego wieku.

Kompetenci we Lwowie mieszkający mają świadectwem lekarzy zakładu karnego, inni zaś świadectwem lekarza w urzędowej służbie stojącego udowodnić, że do służby nadzorcy więziennego są fizycznie zdolni, nareszcie mają się wykazać czem się obecnie trudnią.

Podania własnoręcznie i do c. k. Nadprokuratoryi Państwa wystosowane mają być wniesione w przepisanej drodze do podpisanej dyrekcyi najdalej do d. 20 grudnia 1885

C. k. dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn.

Lwów, dnia 6 listopada 1885.

Doniesienia prywatne

L. 8803. (7555 1—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podst. §. 63 stat. p. Adolfowi Raszowskiemu, Stefanii Raszowskiej i Stanisławowi Raszowskiemu kapitał 18024 złr. 82 ct. w. a. listami zastawnemi, pochodzący z większej sumy 19800 złr. w a. na hipotece dóbr Łodzyna z przyległościami Chłomice czyli Chomce i Dobra, w powiecie dobromilskim położonych intabulowanej, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 31 grudnia 1885 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Adolfa Raszowskiego, Stefanię Raszowską i Stanisława Raszowskiego, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie dnia 20 listopada 1885

L. 5 5.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem 31 sierpnia 1885 roku a nieprolongowane i niewykupione zastawy **w kasie zaliczkowej,** mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

w dniach 2 i 3 grudnia 1885 r. o godzinie pół **do 10tej przed południem,** wobec c. k. notaryusza przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Halicki (w lokalu na ten cel urządzonym w podwórzu na lewo).

Uwaga. Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Lwów, dnia 10 listopada 1885.

(7523 1—3)

Dyrekcya.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl